

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

MARSZ. PIŁSUDSKI A SEJM

Ostatni artykuł tow. Daszyńskiego był skierowany do „waleśów” marsz. Piłsudskiego, ale ostrzem swym godził w ich „pana”. Dlatego też osobiste repliki na ten artykuł, oraz komentarze prasy sanacyjnej, jakie ukazały się dotychczas, są tylko próbą obrony „waleśów”, lecz pomijają zupełnie milczeniem ową istotną, najważniejszą, treść artykułu Daszyńskiego, dotyczącą marsz. Piłsudskiego. Już to samo jest dostatecznym powodem, byśmy tem dobitniej podkreślili i uwypuklili to, czego się tak wstydzi i boi prasa sanacyjna.

Bo że artykuł Daszyńskiego zadaje cios śmiertelny t. zw. ideologii Piłsudskiego, temu już dziś żaden ucziwy i rozumny człowiek nie zaprzeczy. Ta t. zw. ideologia jest wogóle czemś nieuchwytnym i bałamutnym, ale przynajmniej na odcinku konstytucyjnym skrytykowała się ona w teorii wzmocnienia władzy wykonawczej, wyposażenia prezydenta w wyjątkowe prawa i przywileje, uszczuplenia praw i zakresu działania ciała ustawodawczego.

Ale nawet niezdarni i reakcyjni projekt B. B., zakrojony na „potrzeby” marsz. Piłsudskiego, zachował przecież parlament i jego kontrolę nad ustawą konstytucyjną i walki, rozgorzałe w Sejmie dokoła tych prac.

I oto pada z ust marsz. Piłsudskiego rewelacyjne zeznanie: „nie dawałem pracować wszystkim trzem sejmom”. W świetle tych słów rozjaśnia się całe dotychczasowe postępowanie Piłsudskiego w Sejmie. Kiedy pierwszy Sejm w r. 1919 jednomyślnie wybrał go na Naczelnika Państwa, Piłsudski przez długi czas „dawał pracować” sejmowi, nie ujawniając zainteresowania dla prac nad ustawą konstytucyjną i walki, rozgorzałe w Sejmie dokoła tych prac.

Teraz już wiemy, skąd pochodził ten brak zainteresowania. Nie stąd, że Piłsudski był zaprzęgnięty wojną z bolszewikami, jak naiwnie, usiłuje tłumaczyć sanacja. Owszem, wojna grała tu dużą rolę, ale w znaczeniu zupełnie innym, aniżeli sądzi sanacja.

Wojna z bolszewikami była jednym z tych czynników, który zmuszał Piłsudskiego do rezerwy i unikania wszelkich pozorów, jakoby był przeciwnikiem demokracji i ustroju parlamentarnego. Jakżeby inaczej wygrać można było wojnę, na którą zmobilizowano ofiarność najszerzych mas robotniczych i chłopskich? Innymi czynnikami były: Górny Śląsk, nad którym wisiał plebiscyt, potężny prąd demokratyczny, wiejący z Zachodu, autorytet Piłsudskiego wśród mas i bliskie, przyjacielskie stosunki między obozem Piłsudskiego, obozem legionowym a lewicą.

Piłsudski musiał sobie tedy zdawać sprawę, że wszelkie próby skrojenia konstytucji wyłącznie na jego osobę, były podówczas beznadziejne. Poniechał tedy wogóle wszelkiej interwencji, co znowu było fatalnym błędem z jego strony, albowiem można było wtedy przeprowadzić, aby konstytucja zawierała np. artykuł o rozwiązalności parlamentu przez prezydenta, artykuł broniący przez lewicę, a którego brak umożliwiłby przewrót majowy. Ale Piłsudski już wtedy widocznie zaczął się wobec Sejmu i „dał mu pracować” tylko po to, żeby później tem więcej mieć pretekstów i zaczepki do „nie dawania mu pracować”.

Nie trzeba było długo czekać na to. Już latem 1922 r. zjawili się pamiętne „wątpliwości konstytucyjne”, które obaliły gabinet Ponikowskiego i wprowadziły zamęt kilkumiesięczny w kraju. „Wątpliwości” sprawiły, że Piłsudski rzekł się kandydatury prezydenta i usunął się w zacisze Sulejówka, ale nie sprawiły, by poniechał kampanii o organizację naj-

1905—STEFAN OKRZEJA—1930

W dniu 25 lipca r. b. obchodzić będziemy 25-tą rocznicę stracenia na stokach Cytadeli Bohatera Walk o Niepodległość i Socjalizm, Stefana Okrzei. Zginął z rąk siepaczy walcząc z caratem rosyjskim, walcząc o prawo Narodu do Niepodległości, walcząc o prawa ludu pracującego Polski. Padł na posterunku, jaki mu wyznaczyła Polska Partja Socjalistyczna. Cała robotnicza Warszawa w rocznicę Jego zgonu odda mu hołd i cześć.

Program obchodu i uroczystości podamy w najbliższych dniach.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

Chrześcijańsko-socjalne stronnictwo Austrii a Heimwehra

Wiedeń, 6 czerwca (PAT). „Neues Wiener Tageblatt” donosi, że w łonie stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego panuje rozbieżność poglądów co do Heimwehry. Ujawniło się to na ostatnim posiedzeniu klubu. Klub, który liczy 8 członków, uchwalił rezolucję, usiłując warunkowo uzgodnić formułkę przysięgi Heimwehry z zasadami stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, tylko 28 głosami, 9 członków głosowało przeciwko a 63 wstrzymało się od głosu.

Przeciwnicy Heimwehry, na których czele stoi poseł Kunschak, nie zgłosili własnej rezolucji nie chcąc rozbić stronnictwa. Zwolennicy Heimwehry w łonie stronnictwa zagrozili mianowicie wystąpieniem stronnictwa, wskutek czego mógłby się rząd Schobera znaleźć bez większości. Stosunek Heimwehry do stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego wymaga jeszcze dalszego wyjaśnienia.

Wiedeń, 6 czerwca (PAT). Poseł Kunschak wygłosił wczoraj na zgromadzeniu robotników chrześcijańskich mowę, w której wystąpił ostro przeciwko Heimwehrze. Heimwehra obaliła we wrześniu roku zeszłego gabinet Streeruwitz. Dziś chcą ci sami przywódcy Heimwehry obalić kanclerza Schobera, uważając go za „zdrajcę”, uzurpując sobie prawa rządu centralnego. Mówca oświadczył się za kanclerzem Schobrem.

Projekt zmiany ubezpieczenia od bezrobocia w Niemczech

Berlin, 6 czerwca (PAT). Biuro Wolffa donosi, że uchwalony wczoraj przez gabinet Rzeszy projekt ustawy o reformie ubezpieczenia od bezrobocia przewiduje podwyżkę skła-

dek ubezpieczeniowych z 3½ na 4½%. Niezależnie od tego skarb Rzeszy uprawniony ma zostać do ściągania od urzędników państwowych i prywatnych t. zw. daniny o-

fiarnej, zaś od pozostałych w stanie bezzennym dodatkowej jeszcze daniny, w wysokości 10% od podatku dochodowego.

Krwawe starcia komunistów z policją w Berlinie

Berlin, 6 czerwca (PAT). Wczoraj wieczorem komunistki zorganizowali w pobliżu dawnego pałacu cesarskiego meeting bezrobotnych, połączony z demonstracyjnym pochodem przez ulice śród-

mieścia. W czasie przemarszu doszło do krwawych starć, między policją, a komunistami, przyczem z obu stron padły strzały. Czterech urzędników policyjnych odniosło rany. Policja pałkami gu-

mowała rozpędzała gromadzące się tłumy demonstrantów, przytrzymując czterech uczestników demonstracji, celem wylegitymowania ich.

Japonia wstrzymała wysyłkę instruktorów wojskowych do Chin

Tokio, 6 czerwca (PAT). Z powodu wzmocnienia się walk domowych w Chinach ministerjum Wojny wstrzy-

mało narazie wykonanie zawartego z chińskim rządem nacjonalistycznym układu, na podstawie którego Ja-

ponia miała wysłać swych instruktorów do szkoły wojennej w Nankinie.

Dlaczego rząd angielski nie chce budować tunelu pod kanałem La Manche

Londyn, 6 czerwca (PAT). Poza konkluzją komitetu obrony Imperjum, iż projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche pociągałby za sobą zwiększenie zobowiązań o charakterze wojskowym, oraz wygórowane wydatki dla zapobieżenia wynikającym stąd niebezpieczeństwom, Biała Księga podaje następujące

motywy, jakie skłoniły rząd do odrzucenia planu: Powątpiewanie co do możliwości konstrukcji; słabe podstawy ekonomiczne; olbrzymie koszty; zbyt długi okres, zanim zaangażowany kapitał będzie mógł przynosić korzyści i zbyt mała liczba zajętych przy budowie pracowników. Dalej, poza względami ekono-

cznymi i wojskowymi, rząd zastanawia się nad możliwością reakcji dyplomatycznej i dochodzi do przekonania, że nie ma żadnych powodów do zmiany polityki w sprawie budowy tunelu, stosowanej kolejno przez wszystkie rządy w ciągu ostatniego 50-lecia.

dała mniej, niż ma Mussolini, nie przedstawia dla niego wartości. Który Sejm z powszechnego głosowania zgodzi się np. na luzy budżetowe? Dla Piłsudskiego i projekt B. B. jest za „ciasny”, nie dający najmniejszej rękojmi współpracy jego z Sejmem.

O ile nastąpią nowe wybory, to odbywać się one będą nie pod hasłem zmiany konstytucji, lecz pod jednym realnym hasłem: za Piłsudskim czy przeciw niemu. Jeżeli nowy Sejm nie będzie miał większości rządowej, to pierwszym jego obowiązkiem będzie zażądać ustąpienia Piłsudskiego o ile on sam w wyniku wyborów nie ustąpi. Tak nakazuje sam Piłsudski swymi słowami: „nie dawałem pracować trzem Sejmom”.

J. M. B.

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się w środę dn. 11 czerwca o godz. 5 p.p. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

SEKRETARJAT GENERALNY

Z. P. S. P.

We wtorek, dn. 17 czerwca o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

PREZYDJUM.

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA P.P.S.

Dnia 14-go b. m. t. j. w sobotę o godz. 10-ej rano odbędą się w lokalu Z. Z. K. (Sala Konferencyjna) obrady Konferencji Samorządowej P. P. S. z udziałem Towarzyszy Prezydentów, Wiceprezydentów, Burmistrzów, Wiceburmistrzów, Ławników, Przewodniczących, lub Wiceprzewodniczących Frakcji Radnych P. P. S. oraz towarzyszy - delegatów na Zjazd Związku Miast.

Porządek dzienny Konferencji został podany do wiadomości zainteresowanych towarzyszy pisemnie za pośrednictwem Komitetów Partyjnych.

CENTRALNY WYDZIAŁ
SAMORZĄDOWY P. P. S.

Pomysły „sanacyjne”

PROJEKTY „REORGANIZACJI” MINISTERJÓW

Niektóre kierownicze koła „sanacyjne” przygotowują wcale oryginalny projekt

„reorganizacji”

naczelnych władz administracji państwowej. A mianowicie:

- 1) policja państwowa byłaby przekazana Prezydium Rady Ministrów a wyjęta z pod kompetencji Ministerjum Spraw Wewnętrznych;
- 2) Ministerjum Pracy (bez Opieki Społecznej) byłoby połączone z Ministerjum Przemysłu i Handlu;
- 3) Opieka Społeczna i Zdrowie weszłyby w skład Ministerjum Spraw Wewnętrznych;
- 4) Ministerjum Reform Rolnych byłoby połączone z Ministerjum Rolnictwa.

Konsorcjum Harrimana żąda... odszkodowania?

Wczoraj rozeszła się pogłoska, jakoby firma Harriman

zamierzała żądać od Państwa Polskiego „odszkodowania” za... nieudzielenie jej koncesji na elektryfikację niektórych miejscowości Polski w kwocie 240.000 dolarów.

Gdyby pogłoska ta odpowiadała prawdzie, mielibyśmy do czynienia ze zdaniem

niebyszałym;

nie wyobrażamy sobie, by ktokolwiek mógł zaciągnąć zobowiązania formalne w stosunku do Harrimana bez wiedzy i zgody Rządu; tylko w razie istnienia takiego zobowiązania mogłaby powstać kwestja odszkodowania.

MASZYNA PIEKIELNA

Paryż, 6 czerwca. (PAT). Dziś rano w paryskim biurze pocztowym nastąpił wybuch paczki, adresowanej do baronowej Rotschild. Jak się okazało w paczce znajdowała się maszyna piekielna. Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach.

„PICCOLO” WRZĄCY

P. Kazimierz Światłowski jest człowiekiem zacnym. Ma jednak trzy wady, które pozwolę sobie wymienić po kolei:

1) niewiadomo pociąga go Pilsudskiego we wszystkich możliwych szczegółach, z wyjątkiem wąsów;

2) niewiadomo dlaczego został prezesem Rady Ministrów, a to zdarzenie przewróciło do góry nogami jego poglądy na świat i na siebie samego;

3) niewiadomo skąd ubrało mu się przekonanie, że „polityka” — to znaczy poprostu „oszukiwanie” przeciwników i „robiecie” wyborów.

Te trzy „grzechy pierworodne” zażyły fatalnie na drodze życiowej zacnego człowieka. Popłatały się. Kiedy był premierem, sądził, że jest prezesem Czytelni Akademickiej; kiedy zajął „stanowisko odpowiedzialne” kierownika B. B., sądził, że jest jeszcze premierem; a prychanie na wszystkie strony a la Pilsudski wpoilo weni wiarę... ukrytą, że właściwie prychanie decyduje.

W rezultacie — cierpi naród. Przedewszystkiem — musiał słuchać przez radio odczytów byłego premiera; ponadto musi znosić skutki „wytężonej pracy” b. premiera w jego „walce” z okopów Haicabii z kryzysem gospodarczym, wywołanym, jak przypuszczają, na podstawie artykułów wstępnych „Gazety Polskiej” przez Libermana i Trampczyńskiego; a wreszcie musi tykać słinkę na wieść o „hodowli homarów” w owym „jedynym hotelu” w „nieznanej nikomu” miejscowości Haicabii.

Cierpią i ministrowie tego potulnego, „pojednawczego” rodzaju. Zafedzie który do lokalu w Al. Ujazdowskich, do lokalu, o którym panowie posterunkowi mówią pomiędzy sobą szeptem tajemniczym; wejdzie biedak do przedpokoju; aż tu za drzwiami... prychanie... „Co? jak? ha! prch! pch!... buch! roznoś! co? zniszcz! jak? prch!... Rany boskie! minister za cylinder i do auta... Marszałek! a to tylko p. Światłowski „straszy” sympatyczną maszynistkę...

Słowem, cierpi wiele osób z powodu tego zacnego nauczyciela gimnazjalnego. Cierpienia wzrosły ostatnio; albowiem p. Światłowski jest od czasu artykułu Daszyńskiego, jako „Achilles wrzący”... „Gazeta Polska” dymi niby reducta Ordona. Czekając orjentację. Piccolo tu. Piccolo tam. „Byłem u Daszyńskiego. Byłem u Pilsudskiego. Pilsudski mi radził. Daszyński odradzał. Byłem w Haicabii. Nie byłem w Biarritz. Korzystałem z urlopu. Zapłaciłem amortyzację. Ich parlamentarizm. Moja „Konstytucja”. Prch! Bum roznoś! zniszcz! Kamień na kamieniu! dawajcie auto! prędzej do „Europejskiego”. Gdzie jest radio? Gdzie jest „Iskra”? prch! bum! trum!” Ratujcie, wszyscy święci! Co my temu jesteśmy winni?...

Huczaj armaty „Gazety Polskiej”: „jam jest Piccolo wrzący, Piccolo wrzący, Piccolo wrzący”. A ja — „Archiwista” nieszczęśny

NA POWITANIE P. MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH GEN. SŁAWOJA-SKŁADKOWSKIEGO

WYROK SĄDU APELACYJNEGO Z DN. 17 GRUDNIA 1929 R.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd Apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu publicznym dnia 17 grudnia 1929 r. rozpoznawał sprawę z odwołania się Mieczysława Oczakowskiego, osk. z cz. 4 art. 154 KK. od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 23 maja 1929 r.

Mieszkaniec m. Rawy Mazowieckiej Mieczysław Oczakowski, lat 30, wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 23 maja 1929 r. skazany został z mocy cz. 4 art. 154 KK. na dwa miesiące więzienia za to, że w dniu 12 czerwca 1928 r. w Rawie, na posterunku policji, podczas zajęć służbowych, dopuścił się nieposzanowania władzy, bijąc w piersi przodownika Grzegorzewskiego i post. Kujawę.

Zważywszy:

1) że istotnie Sąd Okręgowy wyrok swój oparł na zeznaniach policjantów Grzegorzewskiego, Kujawę, Zachsa i Klimczaka, odrzucając zeznania świadków odwoływanych, jako sprzeczne z zeznaniami wymienionych świadków policjantów;

2) że jednak z zeznań świadków odwoływanych widać, że osk. Oczakowski był bity przez policjantów po drodze na posterunek (św. Lipiak) i na posterunku (św. Grzywaczewski, Pawłowski, Galerda);

3) że również i dowodowy św. Męcina stwierdza fakt uderzenia oskarżonego przed posterunkiem przez posterunkowego Zachsa;

4) że z załączonego do sprawy odpisu wyroku Sądu Pokoju w Rawie Maz. z dnia 8.XI. 1928 r., widać, iż Grzegorzewski, Kujawa, Zachs uznani zostali winnymi pobicia w krytycznym dniu Mieczysława Oczakowskiego krępowania mu nóg i przytroczenia do deski łańcuchami;

5) że w tych warunkach niepodobna dać wiary św. Grzegorzewskiemu, Zachsowi, Kujawie i Klimczakowi, jako osobom zainteresowanym, zwłaszcza, jeżeli wziąć pod uwagę, że raport na oskarżonego sporządzony został przez prz. Grzegorzewskiego dopiero w dniu 14.VI. 1928 r., gdy tymczasem zajście miało miejsce wieczorem 12.VI. 1928 r., o czym jednak protokołu sporządzonego zaraz po zajściu nie było; wobec tego wydaje się bardzo prawdopodobne twierdzenie skargi apelacyjnej, że oskarżenie Oczakowskiego jest nie słuszne;

6) że nikt na Sądzie nie stwierdził, nawet świadkowie aby osk. Oczakowski dopuścił się oporu czynnego i gwałtu na osobie posterunkowych w czasie doprowadzenia jego do posterunku i sam św. Zachs, który go prowadził mówi tylko, że osk. Oczakowski „krzyczał i opierał się”, a dopiero w drzwiach posterunku „stał się opór”, przy czym i tu nie określa na czym opór polegał.

7) że wobec tego i mając na uwadze zeznania świadków odwoływanych o bicie oskarżonego przez posterunkiem i na posterunku, należy przyjąć do wniosku, że opór bierny oskarżonego i bicie i kopanie przez niego policjantów na posterunku (o ile uwierzyć zeznaniu świadków — policjantów) — były wywołane bezprawnym biciem oskarżonego przez policjantów i oskarżony czynił to, broniąc się przed bezprawną napaścią;

8) że wobec powyższego nie można uznać za udowodnioną winę oskarżenia z cz. 4 art. 154, a nawet art. 1, cz. 142 KK. i należy go uniewinnić;

Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 892 i 771 n. 1 UPK. postanawia:

Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 23 maja 1929 r. w części dotyczącej osk. Mieczysława Oczakowskiego — uchylić i osk. Mieczysława Oczakowskiego uniewinnić. Koszty sądowe zaliczyć na rachunek Skarbu.

Na oryginale podpisy

(pieczęć):

„Sąd Apelacyjny w Warszawie Rzeczypospolita Polska”

Zauważyć należy, że z wymienionych trzech policjantów — dwóch t. j. Grzegorzewski i Kujawa dotąd pełnią służbę.

NOWY A NIESPODZIEWANY „FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY” P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

W dniu 8 kwietnia r. b. podpisane zostało nowe Rozporządzenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie „Komunalnego funduszu pożyczkowego - zapomogowego”. Rozporządzenie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” Nr. 32 p. 245 — poza bardzo nielicznym gronie samorządowców — nie zwróciło niczyjej uwagi.

Na podkreślenie, jeśli nie na napiętnowanie zasługuje fakt, że pisma samorządowe wstydlwie nad tym rozporządzeniem

przeszły do porządku dziennego, wówczas kiedy jest ono wyraźnym polizkiem wymierzonym Centralnym organizacjom samorządowym (Związek Miast i Związek Sejmików) przez bez-

„urodzony daleko, spokojny, w

ja jeden odczyt jego już słysza-

przez radio. Pocóż mam czytać jeszcze jego „uwagi” o artykule Daszyńskiego?

O „Iskra”! „Iskra” bezlitosna! bezlitosna i dla nas i dla p. Światłowskiego!...

A przecie taki zacny człowiek!

ARCHIWISTA.

pośrednią Władzę Nadzorczą, t. j. p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

O cóż bowiem chodzi? W swoim czasie Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej został utworzony fundusz pożyczkowy - zapomogowy z 10% potrąceń od samorządowych dodatków do podatku od spójzycia, zużycia względnie produkcji. Fundusz ten został ulokowany w Polskim Banku Komunalnym, rozdziałem zaś funduszu zajmowała się komisja, złożona z przedstawicieli Min. Spr. Wewn. i Skarbu po jednym i z delegatów Związków Miast i Związków Sejmików po dwóch od każdej Organizacji. Dotychczas organizacje te delegowały swych przedstawicieli bezpośrednio do Komisji. Obecne rozporządzenie zmienia dotychczasowy stan rzeczy w ten sposób, że Związek Miast i Związek Sejmików będą przedstawiać p. ministrowi po 5 kandydatów, z których dopiero wybierze p. minister miłe sobie l... systemowi osoby!

Fundusz ten urosł do pokaźnej sumy ponad 10 milionów i wzrasta miesięcznie przeciętnie o pół miliona. Jest więc o co się pokusić! Każdy starosta lub komisarz miasta może mieć z tego funduszu poważne poparcie pieniężne. Jeżeli się zważy, że obecna polityka Min. Spr. Wewnętrznych zmierza nie do udzielania pomocy samorządom istot-

nie jej potrzebującym, lecz do popierania osób miłych systemowi, a pracujących w samorządzie ze względów raczej politycznych, to zrozumiemy jaką rolę odegra ten fundusz w likwidowaniu samodzielności samorządu.

Następuje dalsza monopolizacja kredytu samorządowego przez Rząd i sumy odebrane samorządom przez potrącenia 10% z podatków, stają się sumami dyspozycyjnymi p. ministra. Możemy się niezdługo doczekać, że z sum tych będzie wydatnie popierana akcja wyborcza Rządu do samorządów, przez finansowe popieranie Komisarzy i inne znane „sanacji moralnej” metody. Zobaczymy jak zareagują na to rozporządzenie centralne organizacje samorządowe.

Samorządowiec.

OBÓZ WĘDROWNY CZERWONYCH HARCERZY

wyrusza 10 lipca statkiem z Warszawy do Puław, skąd piechotą przez Kazimierz, Nałęczów, Lublin, Krasnystaw do Zamościa i Zwierzynca. Powrót koleją. Zapisy w K. C. Org. Mł. TUR. (Warecka 7) do dnia 20 czerwca. Opłata 20 zł. za kosztą przejazdu, jedzenia i mieszkania. Obóz trwa 14 dni.

ZDARZENIA I LUDZIE

FILM NA PARTYKULARZU

OKRES UNIwersALNOŚCI KINA MINAŁ...

Nietylko polscy kiniarze skarżą się na złe czasy i na puste kasy. Przesilenie ogarnęło kinoteatry na całej prawie kuli ziemskiej. Dźwiękowicz z tryumfalnym wrzaskiem wtargnął do królestwa filmu, wyrzucił do góry nogami ustalony tam porządek, ale po dokonaniu rewolucji nie zaprowadził jeszcze nowego porządku. I dzisiaj film, zabłąkany między ciszą a dźwiękiem, nie może znaleźć sobie miejsca; zato miejsc pustych w kinach jest coraz więcej.

Film niemy był jedną z najbardziej międzynarodowych, najbardziej uniwersalnych rzeczy po słońcu w historii ludzkości. Przygody miłośne Valentina czy cudowne mimiki Coleen Moore czy namiętne uściski Poli Negri, czy wyczyny bohatera Fairbanksa, podziwiane były i odczuwane jednako gorąco przez ludzi wszystkich ras i kolorów i stopni kultury i cywilizacji. Film niemy bezpośrednio przemawiał do uczuć, był właściwie prymitywny, a zatem naprawdę powszechny.

Dźwiękowiec zrazu bawiły. Jolson czy kto inny robił na ekranie karierę śpiewaczą — nie mówił jeszcze. lecz śpiewał — i jeszcze oddziaływał na słuchaczy i widzów różnych ras i języków. Ale te historie karier ulicznych śpiewaków ostatecznie wyczerpały się — i dźwiękowy film przeżył musiał do właściwej swej roli: filmu mówionego — i potknął się...

Smutne wrażenia przywołał dziś podróżnik, który odwiedza Los Angeles i Hollywood. Pierwszeństwo filmowe wymyka się z tej amerykańskiej ziemi obiecanej. Jeszcze pełno tam, na wybrzeżu kalifornijskim, gwiazd i gwiazdorek filmowych i jeszcze roi się od śpiewaków i aktorów „mówiących”, zwabionych produkcją dźwiękową, ale już Zukory i Foxy jeżdżą po Europie i zakładają atelier dla nakręcania filmów (mówionych angielską angielszczyzną, a nie amerykańską), filmów francuskich, niemieckich a potem i polskich i innych.

Dźwiękowicz rozbił jedność światową, którą stworzył film niemy. Braterstwo międzynarodowe ruchu i mimiki rozpadło się, i nowa wieża Babel dźwiękowców w wielu językach rośnie na naszych oczach. Zamiast jednego Hollywood będziemy mieli dziesiątki małych Hollywoodów, gorszych i biedniejszych. Rzadki to wypadek, aby nowy wynalazek rozbijał wielkie organizacje gospodarcze i właściwie był krokiem wstecz w rozwoju i rozroście przemysłu. Ale na uniwersalność mowy ludzkiej i języka jeszcze nie nadszedł czas.

J. S.

Czytajcie „Pobudkę”

JAN KRZESŁAWSKI

Książka Wasiljewa o ochronie rosyjskiej

(Dokończenie).

W związku z tą sprawą Wasiljew poświęca trochę miejsca Burcewowi, do którego odnosi się z wyjątkową wprost nienawiścią. Wasiljew ze sceptycznym traktuje ogłoszoną w swoim czasie przez Burcewa listę prowokatorów, dowodząc, że był to balon próbny. Burcew chciał się dowiedzieć, czy rzeczywiście osoby, które podejrzewał, są współpracownikami ochrony i w tym celu ogłosił listę, oczekując, jak to wywoła efekt.

W swej apologii ochrony Wasiljew utrzymuje, że z punktu widzenia szanowania ustaw obowiązujących carska ochrona stała o wiele wyżej od bolszewickiej „czerezwyczałki”. Można tu zauważyć, że i w jednym i w drugim wypadku obowiązujące prawa nie były wyrazem woli ludności. I w jednym i w drugim wypadku osoby, stojące na czele instytucji, korzystając z nieograniczonej niemal władzy, dopuszczały się samowoli.

O ważniejszych zamachach terrorystycznych pisze Wasiljew w sposób interesujący. Dla czytelnika niemieckiego, dla którego ta książka jest przeznaczona, są to niewątpliwie rzeczy nowe, a przynajmniej mało znane. Dla ludzi, znających dobrze dzieje ruchu rewolucyjnego w Rosji, nie nowego informacje te nie zawierają, z wyjątkiem może paru nieznaczających szczegółów. Dużo wartości natomiast przedstawiają ilustracje.

Wasiljewowi udało się przewieźć za granicę część swych zbiorów, a wśród tych fotografie zajmują znaczne miejsce. Obok fotografii wybitniejszych rewolu-

cjonistów i ich przeciwników z obozu Rządu i ochrony, znajdujemy tu ciekawe zdjęcia niektórych scen rewolucji marcowej 1917 roku, oraz niektórych obiektów z okresu rewolucji 1905 — 1906 roku, zdjętych w chwili po zamachu: zmasakrowany trup Plehwego, leżący na Newskim Prospekcie, mieszkanie konspiracyjne zamordowanego przez rewolucjonistów szefa ochrony generała Karpowa po zniszczeniu go przez bombę, zdemolowana po zamachu willa Stolypina na wyspie Aptekarskiej, skonfiskowana przez ochronę karta do gry — as treflowy: u góry Mikołaj II, u dołu — Rasputin.

Najciekawsze w całej książce są opowiadania Wasiljewa, oparte nie na notatkach archiwalnych, lecz na jego własnych wspomnieniach z okresu, poprzedzającego bezpośrednio wybuch rewolucji 1917 roku, oraz bezpośrednio po nim następującego. Do takich należy mianowicie opis badań, przeprowadzonych przez Wasiljewa w sprawie Rasputina.

Wasiljew odnosi się do osoby Rasputina z wielkim uznaniem. Nic w tem dziwnego. Wasiljew jest ultramonarchistą, najreakcyjniejszym z reakcyjnych Rosjan; i Zawarzin i Zubatow przy nim wyglądają, jak „liberali”. Sympatie i antypatie Wasiljewa są zupełnie zdecydowane. Ma on więc w bardzo wysokim stopniu sympatie dla Protopopowa, dla Kurlowa, a nawet dla Suchomlinowa i Miasojedowa, których uważa nie za zdrajców i szpiegów, lecz za niewinne ofiary swej lekkomyślności. Nato-

miast z całą nienawiścią odnosi się do generała Ruzskiego, do Rodzianki, do Guczkowa, Milukowa. O żadnym rewolucjonizmie nie wyraża się Wasiljew z taką zaciętością, nie przebieając w wyrażeniach, jak o tych ludziach. Stosunek Wasiljewa do tych ludzi, umiarkowanych i konsekwentnych konstytucjonalistów nie różni się niczem od stosunku czarnosieczników, którzy w swoim czasie dokonali zamachu na posłów do Dumy, Hercensteina i Jołłosa. Z powodu zajęcia przez Milukowa na emigracji stanowiska, że władzy bolszewickiej nie należy obalać przy pomocy czynników zewnętrznych, jak np. obcej interwencji, Wasiljew wyraża żal, że nie znalazł się na emigracji nikt taki, któryby Milukowa za takie poglądy „obrobił”. Wychwala też gorąco emigranta Taboryckiego, który uderzył Guczkowa w koleje podziemnej berlińskiej, gdyż imię Guczkowa, działającego przeciw dynastji, musi być na wieki znieprawdzone przez wszystkich patriotów — Rosjan.

Wasiljew żywi również niechęć do generała Dżunkowskiego, który był w swoim czasie wiceministrem spraw wewnętrznych, za to, że zniósł oddziały agentury ochrony w armji czynnej, nie chcąc dopuścić, aby i armja była ogarnięta prowokacją. Wasiljew widzi w tem zarządzeniu Dżunkowskiego jedną z przyczyn zrewolucjonizowania armji. Dżunkowski nie mógł znaleźć łask w oczach Wasiljewa także i z tego powodu, że był nieprzyjacielem Rasputina. O jednym z licznych skandalów pijackich Rasputina Dżunkowski na prośbę szefa moskiewskiej ochrony sporządził raport i przesłał go carowi w r. 1915. W rezultacie Dżunkowski otrzymał dymisję, jako człowiek nietaktowny, a Rasputin po dawnemu pozostał w łasce cara i carycy. Śmierć Rasputina poświęca Wasil-

jew kilka rozdziałów książki. Ciekawe są zeznania „in extenso” głośnego sprawcy zabójstwa księcia Jusupowa i jego list do carycy. Interesującym też jest stosunek członków domu Romanowów do śmierci — trzęsącego całym państwem rosnącego mnicha. Tak np. Elżbieta, siostra cesarzowej, wdowa po zamordowanym w. ks. Sergiuszu, nadesłała z powodu śmierci Rasputina jednemu ze sprawców zamachu, w. ks. Dymitrowi, entuzjastyczną depeszę, kończącą się następującymi słowami:

„Oby Bóg okazał Feliksowi (t. j. Jusupowowi) potrzebną moc po spełnieniu partyjotycznego czynu”.

Opowiadanie Wasiljewa z czasu, gdy po zwycięstwie rewolucji 1917 roku znalazł się w Petropawłowskiej twierdzy, nie są pozbawione ciekawych i sensacyjnych epizodów. Tak więc w okresie, gdy bolszewicy wywołali przeciw Rządowi Tymczasowemu powstanie zbrojne, władze ówczesne zwróciły się do siedzącego w więzieniu Wasiljewa z propozycją, aby im udzielił na piśmie informacji o Leninie i innych przywódcach bolszewickich, jakie mu były znane z okresu jego przebywania na stanowisku dyrektora departamentu policji. Stałem się więc — pisze Wasiljew — z oskarżonego, nagle doradcą Rządu Tymczasowego.

O „Komisji Nadzwyczajnej do badania występnych czynów byłych członków rządu”, powołanej do życia przez Rząd Tymczasowy Lwowa i Kiereńskiego, na czele której stał adwokat Murawjew, wyraża się Wasiljew z wyrafinowaną złośliwością. Byli to głupcy, którzy sami nie wiedzieli czego chcieli. Pisząc o badaniu go przez tę Komisję, Wasiljew wyrasta w swoich oczach na bohatera. Czy tak było istotnie? Czy Wasiljew

jest naprawdę nieustraszoną działaczem monarchistycznym w wielkim stylu, kimś w rodzaju margrabiego de Lantenac z powieści Wiktora Hugo „Rok 1793”?

Śmiem wątpić.

Leży przede mną siedem grubych tomów pod tytułem „Upadek carskiego systemu rządów” (Padienie carskawa reżimu) zawierających stenograficzne protokoły badań i zeznań, złożonych wyżej wymienionej Komisji Nadzwyczajnej.

Znajdujemy tam na 461 stronie I tomu w piśmie Aleksiego Wasiljewa do komisji nadzwyczajnej następujące ustępy:

„Po dokonanej zmianie ustroju państwowego w Rosji ja ostatecznie i bezpowrotnie zerwałem z przeszłością i wyrzekłem się jej. Sam pojawiłem się w Dumie Państwowej, złożyłem piśmienne oświadczenie na imię prezesa Dumy i zupełnie świadomie oddałem się do rozporządzenia nowego rządu”.

Następnie, wyrażając żal, że odniesiono się doń z pewnem niedowierzaniem, mimo jego deklaracji, Wasiljew zapewnia, że nigdy do żadnej prawicowej grupy nie należał, i dodaje:

„Chciałbym, ażeby i komisja i nowy rząd przekonali się naocznie, że ja nie jestem wsteczniakiem ani reakcjonistą, lecz przekonany obecnie stronnikiem nowego rządu i nowego ustroju odrodzonej ojczyzny, a także uczciwym i gorliwym pracownikiem”.

Jakże inaczej wygląda się w świetle dokumentów i w świetle własnych zeznań. Jakże daleko monarchiści rosyjskiemu do margrabiego de Lantenac!

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

WYLEWY W HISZPANII

Na skutek ulewnych deszczów rzeka Arlanson wystąpiła z brzegów, zalewając niżej położone części miasta i powodując ogromne szkody. Komunikacja kolejowa uległa przerwaniu.

KATASTROFA LOTNICZA

Aeroplan pasażerski, kursujący pomiędzy Wiedniem a Bukareszt, spadł wczoraj w okolicach Giurgiu. Znajdujący się w aparacie pilot i 1 pasażer — Rumun odnieśli poważne obrażenia i przewiezieni zostali do szpitala w Bukareszcie. Aparat i przewożona nim pocztą uległy całkowitemu zniszczeniu.

LOT „ZEPPELINA”

Według nadeszłej do Berlina depeszy z pokładu Zeppelina, sterowiec znajdował się o godz. 4 rano na wschód od Alicante.

KOMENDANT „ZEPPELINA” OBYWATELEM HONOROWYM SEWILL

Rada miejska mianowała dr. Ecknera, komendanta „Zeppelina”, obywatelem honorowym m. Sewilli.

POZAR STATKU

Amerykański statek wojenny „Colorado” w drodze do portu nowojorskiego obijony został pożarem, spowodowanym przez krótkie spięcie. Straty obliczane są na 200.000 dolarów.

ŁANCUCH PRASOWY

NA OBOZY CZERWONEGO HARCERSTWA

Ob. Zakrzewski składa zł. 3.
Ob. Goszczyński składa zł. 3 i wzywa tow. Remera.
Tow. Józwiak składa zł. 3 i wzywa ob. Wielaniela.
Tow. Sadowski składa zł. 3, wzywając ob. Mońka i tow. Sowińskiego.
Tow. Ptaszyński składa zł. 2.
Tow. Rosenkrantzowa składa zł. 2 i wzywa tow. Ant. Szererową i Stanisława Kwarto.
Tow. M. Popiel zł. 5 — wzywając St. Dobosiewicza.
St. Stefanowski zł. 5 — wzywając tow. prof. Wojeńskiego.

CZY PÓJDA DO TRYBUNAŁU?

W najbliższy wtorek odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej stolicy. Jak informuje „Gazeta Warszawska”, posiedzenie naznaczono dla tego dnia 10 czerwca r. b., ponieważ w środę 11 czerwca upływa termin ewentualnego wniesienia skargi na znane orzeczenie Ministerjum Spraw Wewnętrznych, w sprawie budżetu miejskiego na rok 1930—1931.

Komisja finansowo-budżetowa, która miała określić swój stosunek do wniosku tego, odcroczyła rozpatrzenie tej sprawy do wtorku do godz. 6 po poł.

Odroczenie to miało nastąpić na skutek tego, że p. Otto Ministerjum ma zamiar zmienić decyzję swoją, czyli anulować część zarzutów poruszonych w piśmie.

Ze swej strony nadmieniamy, że Ministerjum wyrażając zastrzeżenia odnośnie niektórych pozycji budżetowych i budżetów: Miejskich Zakładów Zoopatrywania i t. d. jednocześnie uzależniło zatwierdzenie całości budżetu od poczynienia zmian według wskazań Ministerjum.

Sanacyjni radni z p. Błędowskim, wiceprezydentem — zabiegają aby nie dopuścić do wniesienia skargi do Trybunału.

Pozatem na wtorkowym posiedzeniu będzie zgłoszone Sprawozdanie z rewizji Miejskich Zakładów Zoopatrywania miasta i Wydziału Opieki Społecznej. Wnioski Komisji niewątpliwie wywołają dużą dyskusję.

BEZPIECZENSTWO — SZYBKÓŚĆ — KOMFORT — EKONOMJA.

SAMOLOTY PASAŻERSKIE P. L. L. „LOT”

kursują codziennie z wyjątkiem niedziel przewożą pasażerów — pocztę — towary.

Weneryczne

syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światła.

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

D-med. J. Gelbfisz

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego) Przyjm. 11 r.—9 w. Niedziela 8 r.—12 w. pol.

Ceny lecznicowe.

Dr. Jan Ałapin

Królewska 31 (obok Marszałka) Weneryczne, syfilis, tryper, Niemoc płci., chor. skórne. Analizy krwi i tryperowe. Robotnikom i prac. ceny lecznicowe. Przyjmuje do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

„KILOMETR... MINISTERJALNEGO WSTYDU”

NA MARGINESIE STOSUNKU RZĄDU DO SAMORZĄDU ŁÓDZKIEGO

„FACHOWOŚĆ” MINISTERJALNA I KAMPANJA ANTYSAMORZĄDOWA „SANACYJNEJ” PRASY ŁÓDZKIEJ.

We wrześniu 1929 roku, tuż za granicami Łodzi, na drodze, wiodącej do Rudy Pabjanickiej przystąpiono do układania jezdni z nawierzchni asfaltowej. Na podstawie wzmianek, ukazujących się w prasie łódzkiej, trudno było zorientować się komu przypisać zasługę tak chwalebnej inicjatywy. Początkowo wiedzieliśmy, że to Sejmikowi Łódzkiemu zawdzięczać należało, że droga publiczna, choć na przestrzeni kilometra, będzie pokryta pięknym asfaltem na wzór dróg zachodniej Europy. Później nastąpiło sprostowanie w prasie, że zasługa ta należy do Urzędu Wojewódzkiego, w miarę zaś posuwania się robót dowiedzieliśmy się, że laury należą do samego Ministerjum Robót Publicznych.

Roboty asfaltowe wykonywała firma angielska „Strade” nowym systemem, asfaltem walcowanym na zimno. Cena asfaltu podobno miała być tańsza o... 3 gr. na metr² od asfaltu ułożonego w Łodzi. Potężny parowy wał, prowadzony przez jakiegoś „Anglika”, ugniatający jezdnię masą asfaltową, świadczył o tym, że roboty ministerjalne prowadzone są wzorowo. Roboty zakończono w październiku. Przyjechała inspekcja z „samej” Warszawy z p. inż. Nestorowiczem na czele, roboty odebrała — jako że wykonane były wzorowo, i puszczono chłopięce wozy i wspaniałe auta po pięknej jezdni asfaltowej. Jakież było wielkie zdziwienie przejeżdżających, kiedy dosłownie w trzy tygodnie asfalt zaczął się rozpadać a w dwa tygodnie potem z ułożonej wspaniałej jezdni już prawie znaku nie było. Mieszkańcy oglądali to ciekawe zjawisko, ten okaz robót prowadzonych przez „najwybitniejszych” fachowców. Komu ten zaszczyt przypadł? — później ustalić było trudno, bowiem Sejmik Łódzki tłumaczył, że roboty prowadzone były przez Województwo, Województwo zaś dowodziło, że to inicjatywa i decyzja Ministerjum Robót Publicznych. Fakt pozostał faktem, że zamiast asfaltu zostały ol-

brzymie „kocie łby”.

Prasa łódzka nad faktem tym nie rozwodziła się, bo to przecież roboty prowadził Rząd, a narazić się przez krytykę w dzisiejszych czasach sferom rządowym jest dość niebezpieczne. Gdyby to robił samorząd łódzki, o — to wtedy pisma „sanacyjne” pieniąby się w oskarżaniu.

Przez fakt powyższy firma układająca asfalt i Ministerjum dozoruujące te roboty, zdobyło najszybszy rekord w Polsce, a może w świecie... niewytrzymałość asfaltu. Lecz poza tą kompromitacją coś więcej się kryje. Oto, jak chodzą pogłoski, a twierdzą tajemniczeni, — Województwo na polecenie Ministerjum już zdążyło wypłacić firmie „Strade” 85% całkowitej należności za tak fatalnie wykonane roboty, zatrzymując jedynie, jako gwarancję, 5 procent z wypłaconej sumy.

Wprost uwierzyć nie możemy, aby to mogło być prawdą. Czekamy w tym względzie na wyjaśnienie Ministerjum.

O sprawie powyższej możebyśmy nawet nie pisali, bowiem rozumiemy, iż ci, którzy robotami kierowali, mieli z pewnością dobrą wolę. Lecz zdarzenie to ma miejsce tuż obok Łodzi, właśnie obok tej Łodzi, gdzie „fachowcy” z Ministerjum Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych zalewali łódzki samorząd ciągłymi lustracjami i usiłowaniami pouczać, jak należy prowadzić roboty asfaltowe.

Asfaltowanie odcinka do Rudy Pabjanickiej dało się wyczuć, jako „demonstracja” przeciw samorządowi łódzkiemu, któremu „fachowcy” z Ministerjum chcieli pokazać, jak to podobne roboty wykonywuje się sprawnie, trwale a co najważniejsza „tańiej” o 3 gr. na metr². Pamiętamy ile to w roku ub. naganki czyniono przeciw samorządowi łódzkiemu. Pamiętamy też niesłychany w dziejach samorządu komunikat Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Czyniono zarzut, że samorząd łódzki nie zgodził się na 5% kaucji z wypła-

nych sum, jako gwarancję za trwałość wykonanych robót asfaltowych, lecz zażądał gwarancji poważnych zagranicznych banków na całość robót na lat dziesięć.

Magistrat łódzki w poprzedniej kadencji miał smutne doświadczenie z asfaltowaniem ul. Nawrot t. zw. cel-asfaltem, który w trzy miesiące po ułożeniu rozpadł się, a pobrane 5% jako gwarancję, zalecane przez władze nadzorcze, nie wystarczyły nawet na załatwienie paru dziur, firma zaś nie tylko zbankrutowała, lecz właściciel jej już dawno nie żyje.

„Znaczący” z Ministerjum ostrożności łódzkiego samorządu nie podzielał. Teraz sami są świadkami swojej nieostrożności. Dlaczego to teraz Ministerjum Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych nie przysła delegacji do zbadania tego — jak mówią w Łodzi — „kilometru ministerjalnego wstydu”. A może p. Rozwadowski, radca ministerjalny, podobno doktor ekonomii, który z takim „znawstwem” orzekał o pracach łódzkiego samorządu, zna takie cuda i przy zalecanej przez niego zasadzie 5%-wej gwarancji ułoży nową jezdnię? A może z 5%-wej wypłaconej sumy pokryje 100% straty? Nauka, i doświadczenie z tego jest jedna: nie zawsze wysokie ministerjalne tytuły świadczą o wysokiej fachowości i znajomości przedmiotu. Samorząd łódzki dziś się chlubi z tego, co dokonał. Umowa zawarta na asfaltowanie ulic w Łodzi, w której panowie z Ministerjum starali się dopatrzeć nadużyć, śmiało dziś rzecz możemy, okazała się najlepszą umową w działalności samorządu łódzkiego, zabezpieczającą należycie interesy miasta. Stwierdziła to nie tylko jednogłośnie Rada Miejska, lecz przynajmniej do czasu, dzisiaj i władze nadzorcze, jeżeli nie patrzą przez specjalne szkieleta podług ułożonej instrukcji na działalność władz miejskich łódzkich. „Nauczycielom” zaś pozostał „kilometr ministerjalnego wstydu”.

Łódzianin.

SPRAWA ZATARGU W OLKUSKIEJ FABRYCE NACZYŃ EMALJOWANYCH

KONFERENCJA W OKRĘGOWYM INSPEKTORACIE PRACY W KIELCACH

We środę, dnia 4 czerwca, r. b., o g. 12-tej w południe, pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, p. Wyrzykowskiego, odbyła się konferencja w sprawie ustalenia warunków wynagrodzenia, oraz sposobu uruchomienia fabryki „Olkuska”.

Przed konferencją plenarną — okręgowy inspektor pracy odbył naradę z tow. J. Kwapińskim, przewodniczącym KCZZ. w Polsce, W. Topinkiem, sekretarzem generalnym Związku Metalowców, B. Angierem, sekretarzem okręgowym Związku Metalowego w Sosnowcu i T. Soczewicą, sekretarzem okręgowym w Olkuszu. Tematem narady była sprawa dopuszczenia do udziału w wymienionej konferencji przedstawicieli BBS. Towarzysze nasi kategorycznie odmówili udziału w konferencji, w którejby panowie z BBS, zasiadali, tembardziej, że „delegację” tę przywodził p. Otto, który swoim postępowaniem znacznie przyczynił się do zaognienia stosunków w Olkuszu. Tracąc wpływy i znaczenie wśród Zarządu fabryki, który zredukował jego funkcjonowanie do roli jakiegoś prywatnego pośrednika, stara się p. Otto w demagogiczny sposób przy pomocy BBS, stać się „niezbędnym” dla Zarządu fabryki.

Wobec zdecydowanego stanowiska naszych towarzyszy w tej sprawie,ebesowcy musieli zadowolić się... oczekiwaniem w poczekalni w czasie trwania konferencji.

Po zagajeniu konferencji przez p. Wyrzykowskiego, zabrał głos p. Otto, który złożył oświadczenie, imieniem Zarządu Fabryki. P. Otto był nie sam, był w towarzystwie faktycznego dyrektora inż. Zimmermanna, który pilnie wsłuchiwał się w to, co mówił p. Otto. P. Otto dokładnie „tłumaczył” również p. Zimmermannowi sens przemówień p. Wyrzykowskiego i naszych towarzyszy.

P. Otto scharakteryzował stan przemysłu w związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą kraju słowami, że sytuacja w tym przemyśle jest beznadziejna. Fabryka otrzymała zamówienia jedynie na 48.000 kilogramów; może je wykonać w ciągu kilkunastu dni. Ale z uwagi na życzenie Rządu, żeby fabrykę uruchomić, Zarząd, gotów jest „iść na

spotkanie Rządowi” i, tytułem próby, prowizorycznie fabrykę uruchomić, obiecując zatrudnić przy tem zamówieniu 960 ludzi. Po wykonczeniu nowo-budujących się pieców, sytuacja będzie inna.

Co do warunków wynagrodzenia, obydwaj przedstawiciele Zarządu fabryki „Olkuska” oświadczyli, że chcą przegrupować płace robotników, przyczem propozycja jaką zgłosili, obniża zarobki o blisko 30 procent. Ponieważ żądanie takie, wprost postawione, byłoby nie do przyjęcia — to umieścili je obniżkę w specjalnym sposobie, „obliczenia premijowego”, w którym ma się lokować dotychczasowy deputat węglowy, oraz w cenach produktów spółdzielni, która dawała artykuły powszechnego spożycia, w stosunku do cen rynkowych, i 20% niższe. Obecnie w swoich propozycjach zdążają do wprowadzenia cen rynkowych na artykuły pierwszej potrzeby.

Zgadza się tylko na stanowisko naszych towarzyszy i przedstawicieli Min. Pracy, by werbowanie robotników do fabryki odbywało się za pośrednictwem P. U. P. P., a nie jak dziś, imiennie w stosunku do poszczególnych robotników.

Towarzysze nasi zażądali, by na następną konferencję, która odbędzie się w czwartek, dnia 12 czerwca r. b., Zarząd fabryki na 3 dni przedtem rozstał swoje propozycje na piśmie z wyszczególnieniem przy każdej kategorii robotników, jaka ma być dniówka; ile mają otrzymać dodatkowo, jako premie, i w jaki sposób premia ma być obliczona. Poza tem zażądano wyraźnego przedstawienia sprawy węgla i cen na artykuły spożywcze, otrzymywane w spółdzielni.

Nadmienić należy, że, oprócz Okręgowego Inspektora Pracy, p. Wyrzykowskiego, był na konferencji przedstawiciel Województwa i Obwodowy Inspektor Pracy z Olkusza. Po zakończeniu konferencji z naszymi towarzyszami, przedstawiciel województwa wyszedł, nie interesując się już tem, jak będzie p. Otto układał się z delegacją „własną”, którą ze sobą przywiózł. a mianowicie z delegacją B. B. S.

POŻYCZKI DLA SAMORZĄDÓW

Na kolejnych posiedzeniach w dniu 30 maja i 3 czerwca r. b. specjalna komisja przy Polskim Banku Komunalnym przyznała z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapożyczeniowego krótkoterminowe pożyczki następującym samorządom: powiatowym związkom komunalnym: lubelskiemu 60.000 zł., tarnopolskiemu 50.000 zł., kartuskiemu 40.000 zł., sierpeckiemu i sokolskiemu po 35.000 zł., jarosławskiemu 30.000 zł., dubieńskiemu zł. 25.000, płockiemu, rawsko - mazowieckiemu i horzowskemu po 20.000 zł., braciawickiemu, dobromilskiemu i lubartowskiemu po 15.000 zł. oraz miastom: gminie m. Puław 27.000 zł., m. Brzezin 15.000 zł. i m. Radziejowa oraz Działoszyc po 10.000 zł., razem 442.000 zł.

Nadto prolongowano termin zwrotu pożyczek 23 związkom komunalnym, a odmówiono prolongowania 11 związkom komunalnym.

wem P. U. P. P., a nie jak dziś, imiennie w stosunku do poszczególnych robotników.

Towarzysze nasi zażądali, by na następną konferencję, która odbędzie się w czwartek, dnia 12 czerwca r. b., Zarząd fabryki na 3 dni przedtem rozstał swoje propozycje na piśmie z wyszczególnieniem przy każdej kategorii robotników, jaka ma być dniówka; ile mają otrzymać dodatkowo, jako premie, i w jaki sposób premia ma być obliczona. Poza tem zażądano wyraźnego przedstawienia sprawy węgla i cen na artykuły spożywcze, otrzymywane w spółdzielni.

Nadmienić należy, że, oprócz Okręgowego Inspektora Pracy, p. Wyrzykowskiego, był na konferencji przedstawiciel Województwa i Obwodowy Inspektor Pracy z Olkusza. Po zakończeniu konferencji z naszymi towarzyszami, przedstawiciel województwa wyszedł, nie interesując się już tem, jak będzie p. Otto układał się z delegacją „własną”, którą ze sobą przywiózł. a mianowicie z delegacją B. B. S.

OKRĘGOWY ZŁOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W WARSZAWIE

ODBĘDZIE SIĘ 6 LIPCA.

Okręgowy Złot Młodzieży Robotniczej, organizowany przez K. C. Org. Mł. TUR. w Warszawie odbędzie się 6 lipca, a nie 29 czerwca jak uprzednio było ogłaszane. Na dzień 6 lipca winny przybyć do Warszawy jaknajliczniej wszystkie organizacje województwa warszawskiego, Łodzi, Okręgu Łódzkiego, Lublina, Puław, Łomży i Siedlec.

Należy do dn. 15 czerwca zawiadomić K. C. Org. Mł. TUR. ilu uczestników przyjedzie z danej miejscowości na Złot.

Towarzysze! 6 lipca wszyscy do Warszawy.

PRZEGLĄD PRASY

Co się dzieje w obozie sanacyjnym?

Niesamowite rzeczy dzieją się w obozie sanacyjnym. Oto grupka tego obozu, nosząca nazwę Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast zapadała na... mistycyzm. Albowiem taki oto wystawiła program na chwilę bieżącą:

„Partja Pracy będzie wzrastała na sile, jeśli do każdego zagadnienia będzie przystępować ze strony interesów Państwa, ze strony swej misji dziejowej. A tą misją jest wydobywanie najlepszych, szlachetnych pierwiastków z dusz ludzkich w tym celu, aby swoją wielką mocą duchową promieniować i rozświetlać ciemniejsze części warunków bytowania nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach Europy”.

Ze wszystkich stolic Europy zgłaszają się niewątpliwie liczni kandydaci na przedstawicieli firmy p. Kościakowskiego, rozświetlającej mroki bytowania współczesnego.

A teraz posłuchajmy innego „misjonarza” p. Pączka z „Przedświtu”.

„...gdyby nie było Frakcji to należałoby ją stworzyć! Powiem więcej: gdyby Frakcja się rozwiązała, to nazajutrz po tym fakcie — powstałaby — nowa!”

Dalej oświadcza p. Pączek, że to PPS. jest bogata w środki materialne, poczem oszołomiony swem bogactwem duchowym, woła:

„Jesteśmy dumni, iż wyprzedzamy międzynarodówkę socjalistyczną w wielkim pochodzie naprzód! Dumnie i coraz wyżej wznosimy nasze sztandary!”

Ludzie zdrowi na umyśle takie bredzenie nazywają — obłąkaniem.

W wileńskim „Słowie” p. Mackiewicz chwali artykuł tow. Daszyńskiego z punktu widzenia dziennikarskiego, ale nie przypisuje mu znaczenia politycznego albowiem... „Wyzwolenie” nie zgodziło się na natychmiastowe połączenie ze Stronnictwem Chłopskim. Gdzie Rzym, gdzie Krym? Czy artykuł, obnażający najsłabsze tajniki polityki Piłsudskiego jest dlatego jawowy — jak chce p. Mackiewicz — że nie towarzyszą mu jednocześnie czyny polityczne?

„Przełom Wieczny” obrusza się na nas za to, że odrzuciliśmy metody wojskowe poza terenem wojskowym. Pismo to twierdzi, że to jest podważanie... praworządności. Gdyby ono rozumiało to co pisze, toby nie łączyło ze sobą zasady „drillu” wojskowego z zasadą odpowiedzialności, która z natury rzeczy wymaga samodzielności, a nie ślepego posłuszeństwa i podporządkowania się.

„Przeł. Wiecz.” powinien się wstydić, że nawet „Polska Zbrojna”, również zachwycona okólnikiem gen. Składkowskiego, wymieniając warunki tego okólnika, nie mówi o rozkazach. „Gazeta Warszawska” i „A. B. C.” drukują materiał z gospodarki gen. Góreckiego w B. G. K. Okazuje się m. in., że sama Federacja Obrońców Ojczyzny, której prezesem jest tenże gen. Górecki, otrzymała w ciągu 1929 r. aż 165 tys. zł. subwencji. Ogółem sanacyjne przedsiębiorstwa wojskowe otrzymały w r. 1929 przeszło 250 tys. zł.

I jak się tu dziwić, że „Gazeta Polska” w przystępie wściekłości rzuca się na tow. Daszyńskiego w nowym artykule, pełnym obrzydliwości i iście „waletowej” nikczemności. Toż Daszyński zapowiedział, że póki życia będzie siekł z ramienia pasyżów, oszustów i „waleto”, wysługujących się jednostce.

Na tym samym poziomie co ten artykuł „Gaz. Polskiej” stoi list otwarty jakiegoś „Legionu Młodych” do tow. sen. Struga. Smarkateria ta przemawia do znakomitego pisarza i zasługującego działacza w sposób, świadczący o braku elementarnego wychowania B.

„TYDZIEŃ EMIGRANTA POLAKA”

Dn. 9-go b. m. w poniedziałek rozpoczynają się uroczystości emigracyjne w całej Polsce z okazji pierwszego „Tygodnia Emigranta Polaka”.

W Warszawie, stanie wielki „Dom Wychodźstwa Polskiego”, Lwów zaś zbudował centralny „Dom Emigracyjny” na Małopolskę Wschodnią, który zostanie oddany w dniu rozpoczynającym uroczystości emigracyjne t. j. w pierwszym dniu „Tygodnia” w poniedziałek dnia 9 b. m.

Uroczystości emigracyjne w Stolicy poprzedzi capstrzyk orkiestr P. W. na ulicach miasta w wigilję rozpoczynającą się „Tygodnia” dn. 8-go b. m. w niedzielę o godzinie 6-ej wieczorem.

BACZNOŚĆ Towarzysze i Towarzyski. Kto jeszcze nie zwrócił biletów do „Ateneum” na dzień 18.V 1930 r., niechaj to uczyni zaraz.

WYBORY DO WŁADZ SENATU AKADEMICKIEGO U. W.

Onegdaj odbyło się ogólne zgromadzenie profesorów wszystkich wydziałów Uniw. Warsz. Zgromadzenie, w którym brało udział 104 profesorów, dokonało wyborów rektora. Na rok akadem. 1930-31 rektorem wybrany został prof. dr. Mieczysław Michałowicz. Proroktem został dotychczasowy rektor prof. Tadeusz Brzeski.

Na zebraniach rad wydziałowych, które odbyły się natychmiast po wyborze rektora, wybrani zostali:

Dziekanem wydziału teologii katolickiej — profesor nadzwyczajny teologii moralnej specjalnej z pastoralną ks. dr. Zygmunt Kozubski. Delegatem do Senatu od tegoż wydziału — profesor nadzwyczajny studium biblijnego Nowego Zakonu, ks. dr. Franciszek Rosłaniec.

Dziekanem wydziału teologii ewangelickiej — profesor nadzwyczajny teologii praktycznej ks. Karol Michejda. Delegatem do Senatu — profesor nadzwyczajny teologii systematycznej ks. lic. Karol Serini.

Dziekanem wydziału prawa — profesor zwyczajny administracji i prawa administracyjnego Bohdan Wasutyński. Delegatem do Senatu ponownie profesor zwyczajny historii ustroju Polski i dawnego polskiego

prawa sądowego dr. Józef Rafacz.

Dziekanem wydziału lekarskiego — profesor zwyczajny, chirurg dr. Antoni Leśniewski. Delegatem do Senatu — profesor zwyczajny anatomii patologicznej dr. Ludwik Paszkiewicz.

Dziekanem wydziału humanistycznego — profesor zwyczajny historii Europy Wschodniej dr. Oskar Halecki. Delegatem do Senatu — profesor zwyczajny filozofii dr. Tadeusz Kotarbiński.

Dziekanem wydziału matematyczno-przyrodniczego — profesor zwyczajny matematyki, dr. Stefan Mazurkiewicz. Delegatem do Senatu — ponownie profesor zwyczajny zoologii systematycznej i morfologicznej, dr. Konstanty Janicki.

Dziekanem wydziału farmaceutycznego — profesor zwyczajny farmakologii, dr. Władysław Mazurkiewicz. Delegatem do Senatu — profesor zwyczajny technologii środków lekarskich inż. Adam Koss.

Dziekanem wydziału weterynaryjnego — profesor nadzwyczajny zoologii i parazytologii, dr. Witold Stefański. Delegatem do Senatu — profesor nadzwyczajny chirurgii i okulistyki zwierząt dr. Eugeniusz Wajgiel.

WYCIECZKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO T-STWA UNIwersYTETU ROBOTNICZEGO

W ciągu letnich miesięcy planowane są przez T. U. R. następujące wycieczki:
W PIENINY od dn. 1 — 9 lipca w połączeniu ze zwiedzaniem Nowego-Sącza, Mościsk, Krakowa. Koszty 60 zł. Prowadzi Halina Kopcińska-Piętakowa.

NAD MORZE POLSKIE — Gdynia, Oksyż, Orłowa, Gdańsk, Sopot, Szwajcaria - Kaszubska od dn. 17 — 27 lipca. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. poseł Z. Piotrowski.

DO ŹRÓDEŁ WISŁY — Chorzów, Katowice, Królewska Huta, Cieszyń, Wiśła, Babia - Góra; od 9 — 17 sierpnia. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. Czesław Kosobudzki.

NAD ŚWITEŻ — Wilno, Troki, Nowogródek, od 16 — 23 lipca. Koszty 45 zł.

W TATRY od 21 — 29 sierpnia. Koszty 65 zł. Prowadzi tow. poseł S. Dubois. Hala Gąsienicowa, Zawrat, Rysy, Podpradzie Jezioro, Szczyrba, Kolbach Garluch.

WYCIECZKA ŁOZDIAMI DNIESTREM DO RUMUNJI — przez Lwów, Stanisławów, od Jezupola Dniestrem łodziami do Zaleszczyk, potem Czerniowce (Rumunja), Kuty, Kosów, Żabie, Worochna, dolina Prutu. Prowadzą tt. poseł K. Czapliński i senator M. Sokołow-

ski. Od dn. 1 — 10 sierpnia.

WYCIECZKA NA SŁOWACZYNĘ od 14 — 24 sierpnia. Przez Kraków, Zakopane, autobusami do Łysej Polany, Ziełonego Stawu Kiezmarskiego, uzdrowisko Łomnica, Smokowiec, miasteczko Poprad Wielka, Kiezmarsk, Podoliniec, Podgrodzie, Levocza (Spiska Norymberga), Mikulasz, sławne grotty Demanowskie, Zamki Orawskie. Koszty 80 zł. Prowadzi tow. poseł K. Czapliński.

Wycieczki wyruszają z Warszawy, przewidziane jednak jest przyłączenie się uczestników w drodze.

Podane koszty wycieczek obejmują: przejazdy koleją, bilety wstępu przy zwiedzaniu, noclegi i t. p. Za pożywienie placą sami uczestnicy. Osoby nie należące do TUR i PPS. placą o 5 zł. więcej. Zapisy na każdą z wymienionych wycieczek kończą się na dwa tygodnie przed terminem wyjazdu ze względu na konieczność przygotowań organizacyjnych.

Nadto projektowana jest wycieczka do Państw Skandynawskich; bliższe szczegóły będą podane wkrótce.

Informacje i szczegóły w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, tylko od 5 — 7 w.

ZNOWU BANDYCI W KANTORZE WYMIANY

Wczoraj o godz. 7 wiecz. właścicielka sklepu z loterią państwową i papierosami, p. Zofia Januszkiewicz, zamieszkała na ul. Bródnowskiej 4, już miała zamykać sklep i włożyła do teki losów loteryjnych na 11 i pół tysiąca, ujrzała przed sobą dwóch drabów, którzy przystawili jej do skroni i do piersi rewolwery i zażądali pieniędzy.

Biedna kobieta, na widok rewolwerów, zemdląca, a tymczasem bandyci uchwycili portfel z zawartością 11.500

zł. biletów loteryjnych i gotówkę i poczęli uciekać. Gdy p. Januszkiewicz przyszła do siebie i zrobiła alarm, przechodzący ludzie poczęli gonić uciekających bandytów. Do nich przyłączyło się dwóch policjantów. Bandyci poczęli strzelać do goniących. W końcu bandyci, chcąc się ratować ucieczką, rzucili portfel z zawartością, a sami ukryli się w pobliskich zaroślach koło cmentarza Bródnowskiego. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

PODPALENIE W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W WARSZAWIE

Przy ul. Jezuickiej 1, znajduje się archiwum państwowe.

Wczoraj o g. 8 min. 27 rano na półkach aktów XIX w., wybuchł nagle pożar. Urzędnicy rzucili się do gaszenia płomieni i wezwali niezwłocznie pobliski II oddział straży ogniowej, który po przybyciu na miejsce uporał się z ogniem i izolacją innych aktów. Znaczna część aktów uległa nadniszczeniu; przeważnie opaliły się brzozy papierów.

Stwierdzono, że zaszło tu podpalenie. Świadczy o tem najwymowniej znaleziona pod półką z aktami bańka nawpół opróżniona z benzyny, owinięta w jakiś gałgan. Dochodzenie prowadzi II komisariat i policja polityczna.

TYDZIEŃ NR. 23

Wyszedł Nr. 23 „Tygodnia” pod redakcją ob. Stanisława Thugutta. Na treść numeru składają się następujące artykuły: St. Thugutta — Rozkład, T. Lawińskiego — Spekulacja na konjunkturę, M. Szerera — Federowania się Europy, Z. Szymańskiego — W sprawie dotacji naukowych szkół wyższych, Stefana Czarnowskiego — Tadeusz Zieliński, X. — Pod Opaleniem i w Saskim ogrodzie, S. Czełchowskiego — Przeciwno przymusowi związkowemu, S. Czosnowskiego — Pamiętniki Grulewa. Ponadto znajdujemy w numerze niezmiernie interesujące stałe działy, jak „Ludzie i rzeczy”, Z prasy i in.

OLBRZYMI POŻAR MAGAZYNÓW WOJSKOWYCH W TORUNIU

Wczoraj, o godz. 11½ w nocy, wybuchł olbrzymi pożar w znajdującym się opodal dworca wojskowym magazynie mundurowo-sanitarnym. Olbrzymi dwupiętrowy gmach magazynu spłonął aż do fundamentów. Pastwą płomieni padły mundury wojskowe i materiały sanitarne, oraz pewna ilość amunicji karabinowej.

W akcji ratunkowej brały udział straż pożarna Torunia i okolicznych miejscowości, oraz wojska. Akcja ich, wobec żywiołowości pożaru, ograniczyła się do ratowania powyższych obiektów. Łuna pożaru widoczna była na kilkanaście kilometrów wokół Torunia.

Przyczyna pożaru, jak również wyrządzone przezeń szkody, narazie nie zostały ustalone.

DOSTAWA WĘGLA POLSKIEGO DLA KOLEI SZWEDZKICH

Wczoraj podpisana została w Sztokholmie między zarządem szwedzkich kolei a przedstawicielami polskich organizacji węglowych umowa o dostawę 176 tysięcy wagonów węgla polskiego dla tych kolei.

Kronika polityczna

ZMIANY W STAROSTWACH.

Bronisław Garnarczyk, starosta pow. w Grójcu, został przeniesiony w stan nieczynny; na jego miejsce został mianowany Roman Grochowski, urzędnik urzędu wojewódzkiego w Warszawie.

Antoni Pinakiewicz, starosta pow. w Płocku, pozostający w stanie nieczynnym, został przeniesiony w stan spoczynku.

KIEROWNICTWO WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA.

Wydział bezpieczeństwa publicznego Ministerjum Spraw Wewnętrznych objął zastępczo, do czasu mianowania nowego naczelnika, dr. Marcin Wyrod-Przyborski, inspektor departamentu politycznego. (PAT).

PAN POLAKIEWICZ NIE SPIESZY SIĘ Z OSKARŻENIEM

W dniu wczorajszym miała się odbyć w sądzie okręgowym sprawa redaktora odpowiedzialnego „Robotnika”, tow. Murawskiego. Sprawa znalazła się na wokandzie wskutek skargi p. Polakiewicza, Komisarza Pow. Kasy Chorych w Warszawie, który poczuł się dotknięty artykułem dotyczącym jego osoby.

Jakoś p. Polakiewicz nie bardzo ma widać argumenty przeciwko red. „Robotnika”, bo ani on sam, ani żaden ze świadków oskarżenia na rozprawę się nie stawili, wobec czego na wniosek obrony sprawę odroczone.

I. K.

BRAK NAUCZYCIELI GIMNAZJALNYCH

W gimnazjach państwowych wakuja na rok przyszły 163 posady nauczycielskie, a w zakładach kształcenia nauczycieli 126 posad. Ogólny brak wynosi 289 nauczycieli. Koła nauczycielskie tłumaczą to zjawisko ogromnymi trudnościami materialnymi, z jakimi nauczyciele muszą walczyć, a które sprawiają, że wielu przenosi się do innych zawodów, młode zaś pokolenie nie chce się poświęcać zawodowi nauczycielskiemu.

RZECZY WESOŁE Z OBJAZDU P. PREZYDENTA.

Rzecz dzieje się w Łowickiem. Oczekiwany jest przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wsi.

Jedną z chat gospodarskich nagwałt objają deski, które obmalowuje się na białe. Wewnątrz chałupy tapetują, tapety objają kilimami. Ze dworu połączają mebli i naczyń, któremi ozdabia się izby. Na ścianie zawieszają duży portret p. Prezydenta i jeszcze większy marszałka Piłsudskiego.

Wreszcie przyjeżdża p. Prezydent, którego wprowadzają do „pierwszej lepszej” chałupy wiejskiej, przypadkowo do tej, o której wyżej była mowa.

Gospodarz i gospodyni kłaniają się w pas, przyjmują p. Prezydenta chlebem i solą, a p. Prezydent podziwia zamożność gospodarza.

— To wy, gospodarzu, ładnie mieszkanie — powiada p. Prezydent do gospodarza.

Ktoś z orszaku szturcha chłopą w bok.

— Ano, chwalić Pana Boga, — odpowiada nauczony gospodarz.

— Toście to wszystko własną pracą zdobyli? — pyta dalej p. Prezydent łaskawie.

Na to pytanie chłop nie był przygotowany. Po krótkim zatem namyśle powiada:

— Ano, najjaśniejszy panie Prezydencie, juści, że człek całe życie pracował, ale jak mi zeszłego tygodnia ostatniom krowinę zabrali, to myślę, że musieli mi za to coś kupić do chałupy.

(„Pobudka”).

Z teatrów świetlnych

„ROMANS NOWOCZESNEJ PANNY”.

Prześliczna Colleen Moore ma tyle czasu w swej dziennej postaci, tyle uroku nieprzypartego w minkach, tyle wdzięku w ruchach, że nawet względnie słaby pod względem scenarjusza obraz z jej udziałem wydaje się udatny i zajmujący.

„Romans nowoczesnej panny”, jeden z typowych filmów amerykańskich, przedstawiający życie rozwodzonych, rozdancingowanych pańienek, a odkrywający jednak wśród nich czyste serca, bijące gorącym uczuciem — nie dał nic nowego ani nic oryginalnego, jednakże można, patrząc nań, spędzić wcale miłą godzinę czasu.

Bardzo efektowna i pomysłowa rewja, stanowiąca zabawkę do obrazu, zajmie każdego.

Dźwiękowa strona filmu efektowna i miła dla ucha.

Nadprogramy doskonałe.

Ika.

Wiadomości z całego kraju

ZDUŃSKA WOLA

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ

„Sztuczki sanatorów”

„Sanacja”, do spółki z BBS., robi wszystko co jest w jej mocy, aby odbudować swoje wpływy w mieście. P. Szaniawski, burmistrz miasta (BB.), skaptował sobie p. Szymdta, pełniące obowiązki wice - burmistrza i ci dwaj kompani postanowili za wszelką cenę rozbić PPS. i klasowe związki zawodowe, ale bez żadnego skutku!

Każdą okazję w Magistracie wyyskują dla swych celów partyjnych. Chwala się, że mają wielki wpływ w województwie i że ich wyłączną zasługą jest, iż miasto otrzymało 23.000 zł. na roboty publiczne, chociaż wszyscy wiedzą, że to jest bлага. Pan Szymdt zdobywa się na takie kawały, że gdy dowiaduje się, iż jakaś suma ma być odebrana w województwie i wszystko jest już zafatowane, stara się wysłać wtedy specjalną delegację do województwa, złożoną ze swych pupiłów, aby później robić reklamę dla siebie i p. Prystora. Jest to nowy „konik” agitacyjny.

Robotnicy są też bardzo oburzeni na pp. Szymdta i Szaniawskiego, że tylko po 10 zł. miesięcznie przyznali z pieniędzy rządowych dla około 20 robotników w starszym wieku. Jest to tylko ochłap, nie mający żadnego znaczenia dla tych ludzi, którzy konają z głodu.

Również wywołał wielkie oburzenie fakt, że na jednym z posiedzeń Rady

Miejskiej, kiedy opozycja opuściła obrady, p. burmistrz Szaniawski zaskoczył niespodzianie Radę Miejską, stawiając wniosek o zaakceptowanie 500 zł., wydanych w swoim czasie przez niego, bez wiedzy Rady Miejskiej, jednemu z jego przyjaciół na wyjazd do Zakopanego.

Wiceburmistrz Szymdt znany jest z tego, że w sposobie wyrażania, gdy mówi o Sejmie i o posłach, nasładowe gorliwie „wyzsze” wzory. Na tem ma polegać przedewszystkiem jego „piłsudczyzna”...

Wybory do Rady Miejskiej Zduńskiej Woli, mają się odbyć dnia 22 czerwca r. b. p.p. Szaniawski i Szymdt od początku prowadzili gorliwie pertraktacje z Resursą Rzemieślniczą i Stowarzyszeniem Kupców w celu stworzenia bloku wyborczego. Zarówno Resursa Rzemieślnicza, jak i Stow. Kupców, zdają sobie sprawę, że pp. Szymdt i Szaniawski mają dużo wrogów w mieście — i że celem pertraktacji było dla tych panów ukrycie się pod jakąś cudzą firmą, aby przejść do Rady Miejskiej!

Klasa robotnicza powinna tych wrogów demaskować na każdym miejscu i przepędzić ich precz, a w szczególności p. Szymdta, jako zdrajcę klasy robotniczej i znanego oszczercę.

B-ski.

WOŁOMIN

NADUŻYCIA „SANACYJNEGO” BURMISTRZA

Wobec niedokonania wyboru burmistrza przez Radę Miejską — burmistrzem został mianowany przez Województwo Warszawskie szeroko ustosunkowany sanator p. Majewski. W ostatnich dniach ujawniły się niektóre fakty „radosnej twórczości” sanacyjnego pupilka. Ujawniło się mianowicie, że prawomocne weksle z pieczęcią Magistratu, podpisem burmistrza i ławnika tow. Walentynowicza, wystawione na pokrycie należności za bruki, p. burmistrz użytkował na swoje własne potrzeby, dyskontując je na własny rachunek. Do faktu wykorzystania weksli magistrackich na własne potrzeby p. burmistrz przyznał się wobec Komisji Rewizyjnej i in-

spektora samorządu gminnego. Klub radnych PPS. z ławnikiem tow. Walentynowiczem na czele zażądał zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej dla zajęcia stanowiska wobec faktu nadużyć mianowanego burmistrza. Nadto tow. Walentynowicz kieruje do prokuratora sprawę nadużyć p. burmistrza. Mimo że fakty powyższe zostały urzędowo stwierdzone przez Komisję Rewizyjną i inspektora samorządu, władze pozostawiły p. burmistrza w urzędowaniu. Wtajemniczeni twierdzą, że „plecy” p. burmistrza nie dopuszczają do pociągnięcia go do odpowiedzialności ani w drodze administracyjnej, ani na drodze karnej.

WILNO

ECHA TRAGICZNEGO ZGONU PROF. LEWIŃSKIEGO

Onegdaj specjalna komisja śledcza, z udziałem inżynierów fachowców, dokonała oględzin miejsca wypadku profesora Lewińskiego. M. in. stwierdzono, że kierownictwo budującej się windy nie zabezpieczyło w dostateczny sposób niebezpiecznego miejsca, co w konsekwencji pociągnęło za sobą tragiczny

wypadek. Przeprowadzone badania lekarskie stwierdziły u zmarłego ogólny wstrząs mózgu, złamanie prawie wszystkich żeber i zmiażdżenie miednicy. Mimo to profesor Lewiński, w myśl ekspertyzy lekarskiej, żył jeszcze w ciągu paru godzin po wypadku. W chwili jednak, gdy go znaleziono, już nie żył.

POZNAŃ

ZAWARCIE NIELUDZKIEJ UMOWY — POWODEM ŚMIERCI CZŁOWIEKA

W czwartek rano odebrał sobie życie, rzuciwszy się pod koła pociągu pod Poznaniem, 30-letni stolarz Pszeniczny, Ukrainiec. Powodem rozpaczliwego kroku było to, że zobowiązał się on wykonać jakieś meble w oznaczonym terminie, a na wypadek niedotrzymania terminu miał rzec się urzędu swego

warsztatu na rzecz zamawiającego. Ponieważ istotnie dotrzymanie terminu okazało się niemożliwym, a zamawiający za całą bezwzględnością domagał się wypełnienia warunków umowy, przeto Pszeniczny, widząc się zrujnowanym, pozbawił się życia.

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Z CODZIENNEJ KRONIKI ŚMIERTELNYCH WYPADKÓW PRZY PRACY

Onegdaj, w oddziale koksowym huty „Falwa” w Świętochłowicach, w czasie czyszczenia leja, służącego do zsypywania pyłu węglowego, poniósł śmierć przez uduszenie robotnik Maksymilian Lang. Lang spuszczonej został na linie

do głębokości 12 mtr.; w tym czasie oberwały się większe masy pyłu, który go zasypał. Po wyciągnięciu go na powierzchnię, Lang nie dawał już żadnego znaku życia.

RYKI

KATASTROFA LOTNICZA

Dn. 5 b. m., podczas ćwiczeń, lotnik z Dębina, wskutek defektu motoru zmuszony był z wysokości 1400 m. lądować na okoliczne pola.

Po naprawieniu motoru w czasie star-

tu, pilot zawadził kołami samolotu o stos kamieni, wskutek czego spowodował przewrócenie się i strzaskanie samolotu. Ofiar w ludziach nie było.

POŻEGNALNE WYSTĘPY TEATRU „PICCOLI”.

Słynny ten zespół włoski, występujący z olbrzymim powodzeniem w teatrze „Wodewil”, pozostaje w Warszawie nieodwołalnie do wtorku t. j. dnia 10 b. m.

Niezależnie od przedstawień wieczorowych, „Teatr dei Piccoli” daje dziś, jutro i w poniedziałek o godz. 4 popoł. przedstawienia dla młodzieży, po cenach zniżonych.

Bilety ulgowe ważne są na wszystkie te przedstawienia.

Zapisy dzieci w wieku od 5 do 11 lat do PRZEDSZKOLA I SZKOŁY POWSZECHNEJ ROBOTNICZEGO T-WA PRZYJACIÓŁ DZIECI

oddział na Żoliborzu

odbywają się w poniedziałki, środy i soboty od 8-ej do 9-ej rano, oraz w piątki od 5 do 6 popoł. do 1-go lipca r. b. Adres: Krasieńskiego Nr. 10. (Wejście od placu Wilsona, lokal szkoły II piętro).

ZMIANY W RZĄDZIE MACDONALDA

Z Londynu donoszą, że według oficjalnego komunikatu, została przeprowadzona następująca rekonstrukcja gabinetu: Thomas, Lord Pieczęci Prywatnej i minister Bezrobocia, został przeniesiony na stanowisko sekretarza stanu dla Spraw Dominijów. Lordem Pieczęci Prywatnej został Harlshorn, przedstawiciel Labour Party w komisji indyjskiej Simona; ministrem Rolnictwa w miejsce Buxtona, powołanego do Izby Lordów, został Addison; tekę Górnictwa, opróżnioną wobec dymisji Ben Turnera, objął Shinwell, podsekretarz Ministerstwa Wojny; na stanowisku sekretarza Kolonii nie nastąpiła zmiana, tekę tę piastuje w dalszym ciągu lord Passfield.

BEBESOWSKI TEROR WŚRÓD TRAGARZY DZIWA TOLERANCJA WŁADZY

Wczoraj o godz. 9 rano odbyła się konferencja w Wydziale Bezp. Komis. Rządu, u p. Kowalewskiego, w związku z zabezpieczeniem pracy tragarzy, członków Związku Zaw. Transportowców.

Z ramienia Zw. Transp. tow. Roguski, sekret. Oddz. i delegaci przedstawili fakty, że członkowie bebesowskiego Związku Tragarzy uniemożliwiają pracę członkom Zw. Transportowców, terroryzując ich i wywołując ciągłe bójkę na tem tle.

P. Kowalewski polecił Komisarjatowi VII P. Państw. rozłożyć ochronę nad napastowanymi przez bebesowskie bojówki. Zapewniał, że członkowie Zw. Transport. mogą spokojnie pójść do pracy.

Po takim zapewnieniu tragarze poszli do zajęcia. Na ulicy Rymarskiej tragarze bebesowscy rzucili się tłumnie na poszczególnych członków Związku Transportowców, bijąc ich i rozpędzając; jednego z pobitych musiano opatrzyć Pogotowie. Policja, po przybyciu na miejsce, najpierw manifestacyjnie zamieniała serdeczne uściski rąk z bebesowskimi bandytami, wreszcie rozpedziła... przybyłych do pracy członków Zw. Transportowców.

Wyrznięci z pracy udali się do Komisarjatu VII P. P., gdzie zażądali sporządzenia protokołu, co też dyżurny przewodnik uczynił. Na interwencję sekret. tow. Roguskiego p. Kowalewski wydał polecenie aresztowania najbardziej gorliwych bojówkarzy bebesowskich: Herza Dorfmana, Szlamę Lubelskiego, Berka Majznera, Icka Majznera, Abrama Nowela, Abrama Jungolca, Lejzora Gromela, Hila Nowela, Berka Bolberga.

Może drugie polecenie p. Kowalewskiego będzie lepiej wykonane, niż pierwsze. Zobaczmy!

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11.30 — 11.45 Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.20 — 15.00 Przerwa. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.20 — 16.15 „Idę do wojska” — wygl. major dypl. p. Bartosik. — 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 16.20 — 17.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.05 Odczyt p. t. „Wielka akcja społeczna propagandy cukru” — wygl. p. Melchior Wańkowicz. — 17.30 Transmisja z Krakowa. — 13.00 — 19.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00 Rozmaitości, występ p. Janusza Warneckiego. — 19.25 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków. — 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.00 Uroczysty apel z Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie. — 20.30 „Na Bielany” — wesoły wieczór w przerwie repertuar Teatrów Miejskich. — 22.00 P. C. Jelenta wygl. feljton p. t. „O śpiewie ptaków i ludzi”. — 22.15 Komunikaty. — 22.25 „Ostatnia Fala” — wygl. red. Jan Piotrowski. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Poznania.

K.R.K.S. „START”

SEKCJA WODNA przyjmuje zapisy na Kurs pływania, wiosłowania i ratownictwa. Kurs trwa będzie od 1 lipca do 1 sierpnia. Kurs II od 1 sierpnia do 1 września. Lekcje, pod kierownictwem pierwszorzędnego Instruktor, odbywać się będą codziennie, w godzinach od 7-jej rano do 8-jej wieczór, na plaży Sekcji Hygieny Szkolnej na prawym brzegu Wisły przy moście Poniatowskiego, za pierwszą plażą miejską. Po skończeniu obu Kursów odbędzie się w pierwszych dniach września egzamin na czapkę pływacką. Zapisy w Sekretariacie Klubu, Warecka 7, II piętro, co wieczór od 7-mej do 8-mej wieczór.

Co słyhać w Warszawie?

POGODNIE.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogodnie lub dość pogodnie i ciepło. Rankiem miejscami opary. Słabe wiatry miejscowe.

DALSZA ROZBIÓRKA POMNIKA „WDZIĘCZNOŚCI AMERYCE”

Na skutek interwencji prezydenta miasta inż. Z. Stomińskiego, komisariat rządu, na podstawie polecenia Ministerstwa Oświaty cofnął zarządzenie wstrzymujące roboty przy rozbiórce pomnika „Wdzięczności Ameryce” na Krak.-Przedmieściu i upoważnił magistrata do dalszej rozbiórki.

Wobec tego od czwartku wydział techniczny magistratu wznowił roboty. Rozbiórka będzie ukończona w tym tygodniu.

LISTA KANDYDATÓW NA OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH.

Zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu wystąpił do zarządu miasta z wnioskiem o zatwierdzenie listy kandydatów na opiekunów społecznych na okres trzyletni 1930 — 33. Lista ta obejmuje 624 nazwiska.

Po zatwierdzeniu listy kandydatów przez radę miejską, wydział opieki społecznej i szpitalnictwa będzie powoływał opiekunów społecznych do pełnienia obowiązków stopniowo, a to z uwagi na brak lokali do ich urzędowania, gdyż tylko nieliczni kandydaci wyrazili zgodę na przyjmowanie interesantów w swych mieszkaniach prywatnych.

O KOLOR TAKSÓWEK.

Rada artystyczna przy wydziale technicznym magistratu uchwaliła wprowadzić w Warszawie tylko jeden typ dorożek samochodowych o kolorze: karoserji popielatej, daszku czarnym, kołach popielatych, pasie między daszkiem i karoserją czerwonym.

czerwonych zderzakach i numerami dorożek oraz taksy czarnych.

Inne kolory, o które zabiegał związek wł. dorożek samochodowych, rada artystyczna zasadniczo odrzuciła.

Dorożki samochodowe w nowym kolorze, których kilka obecnie kursuje, nie odpowiadają w zupełności kolorowi popielatemu.

Obecnie inspektorat artystyczny magistratu przesłał oddziałowi drogowemu komisariatu rządu i wydziałowi przemysłowemu magistratu zatwierdzone przez siebie projekty rady artystycznej z prośbą o jego stopniowe wprowadzenie i przestrzeganie na przyszłość.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE.

Według państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w m. kwietniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.250 osób i wynosiła na 1 maja 18.600.

W okresie sprawozdawczym pracodawcy zgłosili ogółem 822 miejsca, na które skierowano 1097 osób. Ogółem dostarczono pracy 598 bezrobotnym, w tej liczbie 286 robotnikom, rzemieślnikom i służbie domowej, 83 pracownikom umysłowym i 229 młodocianym.

ZARZĄD GŁ. ZWIĄZKU LOKATORÓW.

W niedzielę, dnia 8 czerwca r. b. odbędzie się w lokalu Leszno nr. 53, plenarne posiedzenie Zarządu. Przedmiot obrad stanowią będą pomysły opodatkowania mieszkańców starych domów na fundusz budowlany w związku z stopniowym znoszeniem ochrony lokatorów.

Z W. W. P.

Dnia 8 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się odczyt doc. S. Dembowskiej p. t. „Zjawisko snu” z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum, urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (w lokalu W. W. P., Śniadeckich 8, III piętro).

BÓJKI I ROZPRAWY NOŻOWE W ŚRÓDMIEŚCIU

Nocy ubiegłej około godz. 23 na Krak. Przedm. wprost ul. Miodowej pobiło się 2 podchmielonych mężczyzn, jak się później okazało 67-letni Jan Fabiańczyk i 46-letni Wacław Kwiatkowski. Policjant zajął się zlikwidował przewożąc rannych do I komis., gdzie opatrzył ich lekarz pogotowia.

— Druga z bardziej krwawym epilogiem awantura rozpoczęła się przed domem 63 na Krak. Przedm., gdzie na tle zadawnionych porachunków osobistych bili się nożami Władysław Łajszczak i Adolf Rau. Rau, ratując się ucieczką, zamierzał wpaść do kościoła św. Anny. Zauważył to kościel-

ny, który drzwi zamknął, nie pozwalając tam wpaść okrwawionemu. Ranny oparł się o mur kościoła i silnie krwawiąc. Po chwili doskoczył Łajszczak i zadał R. jeszcze jeden cios nożem.

Na krzyki nielicznych przechodniów nadbiegli policjanci, którzy przewieźli uczestników krwawej rozprawy nożowej do 12 komisariatu. Tam opatrzył ich lekarz pogotowia, stwierdzając u Ł. ranę kłutą lewego boku, u R. zaś — 2 także rany okolicy podżebrza. Po opatrunku Rau, ze względu na cięższy stan, przewieziony został do szpitala Dz. Jezus.

OGRABIENIE KOLPORTERKI

Siedzącej w kiosku z gazetami na rogu ul. Marszałkowskiej i Śniadeckich w zastępstwie matki, Zofii Szwarcowej 15-letniej córce Celinie, nieznaną sprawcą, skradł cały targ ze sprzedazy gazet w sumie 20 zł. Według zeznań poszkodowanej właścicielki kiosku kilkakrotnie już zdarzyło się, że

skradziono jej miesięczniki ilustrowane krajowe i zagraniczne w czasie, gdy znajdowała się przy kiosku. Operacji tych dokonywują złodzieje zwykłe w ten sposób, że jeden z nich kupuje gazetę, zasłaniając drugiego, który kradnie.

ZE SPORTU

DELEGACJA ROBOTNICZA U PREZYDENTA SŁOMIŃSKIEGO

P. PREZYDENT POWAŻNIE SKŁADA OBIETNICE PRZYCHYLNEGO TRAKTOWANIA ŻAŁAŃ Z. R. S. S.

Wczoraj u P. Prezydenta Słomińskiego była delegacja W. R. S. K. O. w osobach tow. Dermi, Haupty i dr. Jerzego Michałowicza, która zgłosiła się po odpowiedź, w sprawie memoriału zawierającego żądania sportu robotniczego.

P. Prezydent zapewnił delegatów, że sprawa pomocy miasta dla sportu ro-

botniczego jest Jego zdaniem koniecznością i że nie omieszką poczynić zarządzeń, celem dopomożenia Z. R. S. S. w akcji odradzania fizycznego młodzieży robotniczej.

Szczegółowej odpowiedzi na poszczególne postulaty memoriału, Magistrat udzieli w dniach najbliższych.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA W. R. S. K. O.

Dzisiaj, j. dn. 7 czerwca r. b. rozpoczynają się w Warszawie zawody piłkarskie o robotnicze mistrzostwo Warszawy.

Kluby zostały podzielone na 3 klasy a klasa C na dwie grupy. Dzisiaj rozegrane zostaną następujące mecze:

Boisko Skry: o godz. 18 Czarni—Pocisk.

Boisko Marymont: o godz. 16 Błyskawica — Żar (Warszawa).

Pozatem na boisku Skry o godz. 16 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy Elektrycznością a Żass-em. O godz. 14 przedmecz drugich drużyn.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY W BUDAPEŚCIE

W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy wzięło udział około 70 bokserów z 12-tu krajów. Drugi dzień był dla Polski bardziej niepomyślny, ponieśliśmy bowiem same porażki.

W wadze koguciej Bohman (Szwecja) zwyciężył na punkty Zygalskiego (Niemcy). W tej samej wadze odbyło się spotkanie pomiędzy Lindenheimem (Austria) a Plaesu (Rumunia) zakończone zdecydowanym zwycięstwem rumuna na punkty.

W wadze lekkiej Edlund (Szwecja) pokonał Cionciu (Rumunia) a Christensen (Dania) przegrał na punkty z cięższym od siebie Bianchinim (Italia). Startujący w tej samej wadze Seweryniak (Polska) stoczył walkę z Heldem (Niemcy). Walka była zu-

pełnie równorzędna. Sędziowie jednak przyznali zwycięstwo Heldowi. Wobec czego Polska założyła protest przeciwko krzywdzącemu ją rozstrzygnięciu. Następnie odbyła się walka pomiędzy Szobolevskim (Węgry) a Hansenem (Norwegia), zakończona zwycięstwem węgry.

W wadze półśredniej Besselman (Niemcy) odniósł zwycięstwo na punkty nad Reschem (Finlandia).

W wadze średniej Johansen (Norwegia) pokonał na punkty Kuura (Estonia), Prima (Austria) zaś uległ Leidmannowi (Niemcy). Walka w tej samej wadze pomiędzy Wierczkiem (Polska) a Szigetim (Węgry) zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Węgry na punkty.

Najwytworniejsz. Kino-Teatr Dźwiękowy POLA NEGRI PALACE

WIERZBOWA 7. Tel. 330-77

Początek o godz. 6, 8 i 10 w. Największe widowisko walki napowietrznej, jakie widziała wojna!

„PODCIĘTE SKRZYDŁA”

Realizacja I. G. Blistone. W rolach głównych: John Garrick, Helen Chandler. Nadprogram: Dodatki wokalo-muzyczne. Aparaty Western Electric.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

„ZŁOTA PANTERA”

silny dramat cyrkowy. W obrazie biorą udział: lwy, lamparty, tygrysy oraz mistrzowsko-treśowane goryle.

Na scenie: Rewja... Udział biorą: Pp. Bogdan Kowalski, Hańska, Józio Miller oraz duet teczny „Mary and Ralph”.

Dojazd tramwajami: 1. 2. 2a. 8 i Z. Uwaga: Do godziny 6-jej cena biletów: Parter 1 zł., balkon 75 gr.

Dźwiękowe Kino CASINO Nowy-Świat 50.

P. 4, 615, ost. s. 10. KRÓL AMANTÓW

JOHN GILBERT

w dźwiękowym arcydziele p. t.

MASKI ERWINA REINERA

w g. rozgłosnej powieści J. WASSERMANN.

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19.

Początek 6, 8 i 10 w. Ostatnie arcydzieło filmu niemiego

Przebieg kinematografii

„TROJKA”

w roli gł. A. SCHLETTOW, bohater filmu „Wolga, Wolga” i OLGA CZECHOWA.

Ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej z udziałem chóru.

Na scenie rewja p. t. „Zwycięstwo Pokoju” z udziałem całego zespołu.

KINO-TEATR „KOMETA” CHŁODNA Nr. 47

Tel. 48-51.

„SZANTAŻYŚCI W DANCINGU”

Wielki dramat salonowo-sensacyjny. W roli głównej słynna gwiazda ekranu

MABEL POULTON.

Na scenie: Występy pierwszorzędnych artystów.

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

Co wyświetlają kina?

Astra: „Złota pantera”.

Apollon: „Cohn i Kelly”.

Atlantyk: „Romans współczesne, panny”.

Casino: „Marki Erwina Reinera”.

Capitol: „Trujący kwiat”.

Colosseum: „Trojka”.

Colosseum (Mała sala): Szopka polityczna.

Filharmonia: „Wesele w Hollywood”.

Hollywood: „Miłość hiszpanki”.

Kometa: „Szantażyści w dancingu”.

Miejskie: „Cztery pióra”.

Pani: „Trujący kwiat”.

Polonia: „Miłość kapitana Lasha”.

Palace: „Białe cienie” (wzniesienie).

Splendid: „W sidłach kłamstwa”.

Stylowy: „W sidłach kłamstwa”.

Światowid: „Pogania” z Ram. Novarro.

Tęcza: „Szalona dziewczyna”.

Wisła: „Pod banderą miłości”.

Wodewil: Występy teatru włoskiego.

Znicz: „Ulica potępionych dusz”.

As: „Pustynia w płomieniach”.

Bajka: „Rozpętane żywioły”.

Czary: „Charlie jako bezrobotny”.

Europa: „Płochę kobietki”.

Era: „Chaplin jako bezrobotny”.

Helios: „Sztabskapitan Gubaniew”.

Italia: „Szatańska miłość”.

Lotos: „Kusicielka”.

Lux: „Grzesznicy”.

Mewa: „Szalony księż”.

Muza: „Zmartwychwstanie”.

Nowości: Występy teatru ryskiego.

Promień: „Dziwica Orleańska”.

Praga: „Sen o miłości”.

Rena: „Jego najlepsze druh”.

Petit Trianon: „Ich czworo”.

Riviera: „Dusze w niewoli”.

Sokol: „Diana z Czechow”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMU W OGŁOSZENIACH

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ZREDUKOWANA ROZNOŚCIELKA, bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Może przyjąć posługę lub pranie. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do administracji „Robotnika”.

GINNAZISTKA PRAGNIE WYJECHAĆ NA KONDYCJĘ od 5-go lipca. Łaskawe zgłoszenia: Jasło, Ha-ka, Poste restante.

TAPICER, były pracownik fabryki mebli Szczerbińskiego, poszukuje pracy. Przerobienie materaca 15 złotych. Tatrzańska 6, m. 1. Komorek.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI

Hipocrecna 8 Długa 25

Początek o godz. 6.15, 8, 10.

Dla młodzieży dozwolony.

FAY WRAY, CLIVE BROOK, NOAH BEERY

odtworzą nam dzisiejszą tragedię walki wolnościowców w Indjach, w wielkim filmie DŹWIĘKOWYM p. t.

CZTERY PIÓRA

wł. Paramount. Nadprogram dod. oświatowy, dod. Fieschera (trykowny).

Kino Dźwięk. „ŚWIATOWID” Marszałkowska 111

W niedzielę p. g. 12. W dni powsz. p. 4, 6, 8 i 10.

8-my Tydzień Rekord. Frekwencji

Śpiewno-Dźwiękowy Film Erotyczny

RAMONA NOVARRO

POGANIN

Kino Dźwiękowe TĘCZA Przejazd 9 (obok Palacu Mostowskich)

Początek seansów: 6, 8, 10.15.

Wielki film dźwiękowy

SZALONA DZIEWCZYNA

w rol. głównych: Eleonor BOARDUAN i Alma RUBENS.

Na program: Wspaniały dodatek dźwiękowy FLEISZERA oraz tygodnik dźwiękowy.

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łoskota, St. Stańskiego, J. Winiarskiej, Z. Kotowskiego, B. Arsinia i baletu „Turandot”. Ceny od 1 zł

z udziałem: J. Madziarówny, W. Łosk

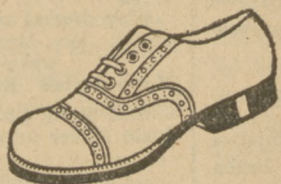
Na Zielone Świątki

Zł. 24.90



Praktyczny pantofelek - sandał na niskim obcasie ozdobiony gustownym przybraniem.

27—30 zł. 19.90
31—35 „ 24.90
36—38 „ 29.90



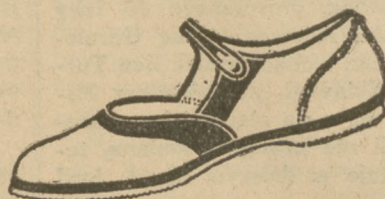
Dziecinny półbucik z brązowego ciętego boks na skórzanej podeszwie z gumowym obcasem. Dla chłopców do szkoły, na niedzielę i święta.

27—30 zł. 16.90
31—35 „ 19.90



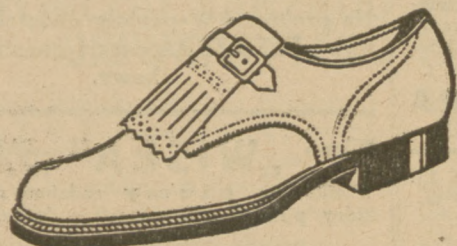
Modny pantofelek z praktycznym sznurowaniem. Odpowiedni dla Wąskiej córeczki.

Zł. 12.90



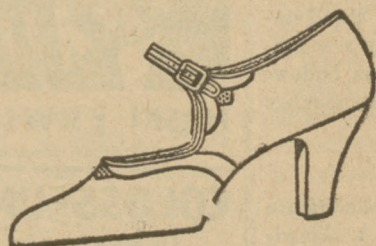
Biały płócienny pantofelek na gumowej wulkanizowanej podeszwie. Gustowna ozdoba w granatowym, czerwonym lub brązowym kolorze.

Zł. 36.90



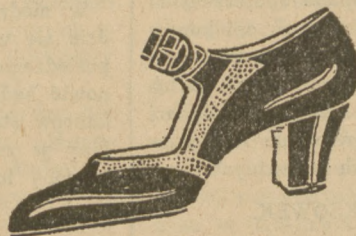
Trwały sportowy półbucik z mocnego dull-boksu. Modny fason.

Zł. 34.90



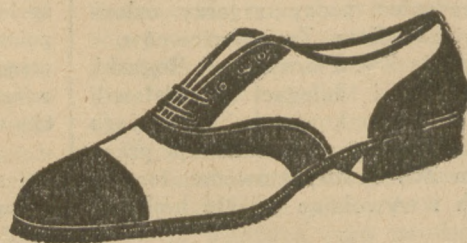
Najelegantszy model naszych letnich pantofelków. Wyrabiany we wszystkich modnych kolorach.

Zł. 29.90



Bardzo elegancki pantofelek w kolorach beige lub granatowym oraz z lakieru. Bogato ozdobiony imitacją węzowej skóry z kolorowym przybraniem. Efektowna klamka dodaje elegancji.

Zł. 16.90



Męski płócienny półbucik na trwałej gumowej podeszwie i obcasie. Cholewka z białego rypsu. Przybranie z brązowej gumy.

Polska Spółka Obuwia
Spółka Akcyjna

Rata

WARSZAWA Marszałkowska 138.
ŁÓDŹ Piotrkowska 87.
POZNAŃ Pl. Wolności 8.

Z wydawnictw muzycznych

Edward Wrocki: „Na marginesie problemu umuzykalnienia szerokiego mas”.

Tytuł każe się wiele spodziewać, gdyż samo zagadnienie nie nowe, ale dziś więcej niż kiedy indziej aktualne, wiąże się z tysiącami bólami naszego życia muzycznego i wymaga szczerzej uwagi.

Dobrzeby było żeby p. Wrocki wynalazł jakie radykalniejsze sposoby na rozpowszechnianie sztuki i muzyki wśród mas niż te, które podaje w swej ostatnio wydanej broszurce. Pewnie, że zreczonym aforyzmem można — jak chce autor — obudzić zainteresowanie czytelnika dla książki, artykułu, czy koncertu, ale na tle naszych dzisiejszych poważnie chorych stosunków muzycznych jest to tak słabe lekarstwo, że trzeba szukać już innych, mocniejszych.

Nowa muzyka — monografia zbiorowa pod red. M. Glińskiego. W nowym wydawnictwie „Muzyki” niewiele jest pierwiastków istotnie nowych. Cechuje je zwykła staranność, estetyka zewnętrzna właściwa wszystkim numerom i monografiom red. Glińskiego, a na zawartość składają się artykuły tych autorów, którzy mniej więcej stale zabierają głos na łamach muzyki a więc: pp. M. Glińskiego, K. Szymanowskiego, St. Łobaczewskiej, A. Schönberga, K. Rathausa, T. Jarockiego, A. Weissmana i K. Stromengera.

Myśli zawarte w monografii, poglądy wyżej wymienionych muzyków i krytyków muzycznych również nie należą do nowych. Niektóre powtarzają się częściowo z dawnej monografii „Romantyzm w muzyce” (znane „anti-romantyczne” stanowisko Szymanowskiego lub rola czynnika społecznego w sztuce współczesnej) inne znów niejednokrotnie omawiane już były w dziennikach naszych i zagranicznych (o operze, o muzyce mechanicznej).

Nie mam bynajmniej zamiaru trzymać się argumentu Ben-Akiby, jakoby „wszystko już było”, ale w związku z definicją „nowej muzyki”, umieszczoną we wstępnym artykule monografii trudno mi nie zwrócić uwagi na to, iż z „nowymi i nieznanymi ideami” w naszej muzyce musimy być bardzo ostrożni i mniej zarozumiali.

H. D.

Broszura M. Porczaka
p. t.

„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI
i PIŁSUDZCY”.

cena zł. 2.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej,
Warszawa, ul. Warecka 9.

III GIMNAZJUM MĘSKIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZ. POL. SZK. ŚR.

z prawami szkół państwowych.

Warszawa, NOWOLIPKI 29, Telefon 169-69.

Egzaminy do wszystkich klas prócz VII i VIII przed wakacjami rozpoczną się 25-go czerwca, po wakacjach — 30-go sierpnia.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej do 1-ej.

Abiturjenci siedmiooddziałowej szkoły powszechnej przyjmowani są bez egzaminów do klasy IV, z niepełnym świadectwem szkoły powszechnej — do odpowiedniej klasy gimnazjum. Przy gimnazjum bursa.

Konkurs na architekta miejskiego.

Magistrat m. Radomska ogłasza konkurs na stanowisko architekta miejskiego.

Od kandydata są wymagane:

- 1) ukończone wyższe studia z działy budownictwa,
- 2) prawo wykonywania praktyki budowlanej,
- 3) obywatelstwo Państwa Polskiego,
- 4) nieprzekroczony 45 rok życia.

Do stanowiska powyższego są przywiązane pobory VII grupy pracowników państwowych plus 15% dodatek komunalny.

Ubiegający się o stanowisko architekta winni wnieść udokumentowane podania do Magistratu do dnia 24 czerwca roku b.

MAGISTRAT M. RADOMSKA.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Walkiria”

Narodowy

o 8 w. „Zły Szlachetka”

Letni

o 8 w. „Maman do wzięcia”

TEATR ATENEUM. Dziś „Chory z urojenia”.

W niedzielę premiera komedji Rolanda Betscha p. t.: „Władza kied nie myli”.

TEATR WIELKI. Dziś „Walkiria”.

W niedzielę wieczór odbędzie się ostatni występ gościnny pani Miłkowskiej - Zolotowicz, w „Łucji z Lammermooru”.

ŚWIĘTO OGNI W OPERZE. Melodram, a od lat 27 niegrany balet - opera Zygmunt Noskowski. Koncertem dyryguje p. Stanisław Nawrot. Solistą będzie skrzypiec p. Mieczysław Sztiglic. Po koncercie rewja p. t.: „Wiosna w Dolinie”.

SENSACYJNA PREMIERA W „MORSKIM OKU”.

Teatr „Morskie Oko” występuje w połowie miesiąca z sensacyjną premierą p. t. „Co-

la Ad. Grzymały - Siedleckiego „Maman do wzięcia”.

TEATR POLSKI. Dziś i jutro sztuka paryska p. t. „Słaba pieć”.

TEATR MAŁY. Dziś „Papa”.

TEATR „MORSKIE OKO”. „Uśmiechy Warszawy”.

TEATR REWJI „ANANAS” (Marszałkowska 114), tel. 95-98. „Co w trawie piszczy”.

TEATR „QUI PRO QUO”. „Budzet wiosenny”.

„WESOŁY WIECZÓR”. Codziennie rewja „Czy pani lubi bez?”

TEATR „MIGNON”, Marszałkowska 81b. Rewja „Dziwczynka jak likier”.

TEATR „DEI PICCOLI” W „WODEWILLU”. Ostatnie gościnne występy słynnego zespołu włoskiego.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, w Dolinie Szwajcarskiej koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. Program wypełni muzyka popularna. Koncertem dyryguje p. Stanisław Nawrot. Solistą będzie skrzypiec p. Mieczysław Sztiglic. Po koncercie rewja p. t.: „Wiosna w Dolinie”.

SENSACYJNA PREMIERA W „MORSKIM OKU”.

Teatr „Morskie Oko” występuje w połowie miesiąca z sensacyjną premierą p. t. „Co-



Losy 2-ej kl. 21 Lot. Państw.

są już u nas do wymiany jakoteż do nowego kupna.

Ciągnięcie już wkrótce!

Szansę do zdobycia fortuny kolosalnej!

Co drugi los wygrywa!

OGÓLNA SUMA WYGRANYCH

zł. 32,000,000 (32 miliony)

Uszczęśliwiliśmy już tysiące Rodzin!

Główna wygrana 1 kl. obecnej loterii

zł. 80,000

również padła u nas na los naszej kolektury

JEDYNA NAJWIĘKSZA, NAJSTARSZA

I NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA

W POLSCE

E. LICHTENSTEIN i S-ka

WARSZAWA

Marszałkowska 146

Białońska 3

Królewska 39

Kr. Przedm. 37

Nalewki 42

Paławska 33

Ta rógowa 40.

OTWOCK

Warszawska 21

ŁÓDŹ

Piotrkowska 72

Piotrkowska 11

WILNO

Wielka 44.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Konto PKO 9.374. Eirma egz. od 1835 r.

UWAGA: Ostatni termin zamiany losów na klasę 2-ą upływa dn. 9 b. m., przeto upraszamy o wcześniejszy wykup losów.

dzienne dancing”. Jest to sztuka z życia nocnego, która osiągnęła w wiedeńskim teatrze „Kammerspiele” wielki sukces. Inscenizacja tej nowości zamienia cały teatr na dancing. W interesującą akcję sztuki wpleciono szereg popisowych numerów rewiowych, tak, że całość widowiska będzie wspaniałą fotografią życia nocnego w lokalu wielkomiejskim. „Codziennie dancing” („Die Wunderbah”) wyszedł z pod pióra węgierskich autorów Herczego i Farkasa, muzykę skomponował Robert Katcher, przekładu i lokalizacji dokonali dyr. Andrzej Włast i Szer-Szeń, muzykę oryginalną uzupełniają kompozycje polskie Warsa, Oberfelda i Julskiego. Premierę, która pójdzie bez sutfiera i bez inspicjenta, reżyseruje p. Jerzy Walden, zaś wykonawcami ról głównych będą:

znana artystka dram. z Poznania p. Zofia Grabowska oraz pp. Sokołowska, Nowicka, Żelichowska, Bodo, Olsza, Sempoliński, Roland, Sielański, Woyciechko oraz zespół baletowy z duetem Ney i Antoszewną na czele, a także szereg sił doangazowanych i liczni statysci.

Dziś
**SZOPKA
POMAJOWA**
w Małej Sali Colosseum
Nowy-Swiat 19
Początek o godz. 730 i 930.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa

Ogłoszenia drobne

PLACE 6—15 groszy łokieć. zadatku 50 złotych — raty 20 złotych miesięcznie. Hoża 1—2. telefon 242-93.

PATEFONY, PARLOFONY

instrumenty muzyczne wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Posada

łatwo otrzymasz, ukończysz Kursy Samochodowo-Motocyklowe Tuszyńskiego. Mazowiecka 11.

Patefony, płyty.

instrumenty muzyczne, dogodne warunki, poleca „Mirophon”, Długa 4.

ROBOTNICZY POPIERAJCIE SWOJE PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.